

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
za doręczenia do domu  
miesięcznie .....  
z dostawą do .....

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

.....  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Intrygi i plotki.

Gdy cały obrzymi wysiłek ministra Żdziechowskiego a z nim rządu koalicyjnego, skierowany jest ku wydobyciu państwa z ciężkiego położenia finansowego i gospodarczego, gdy wszystko, co w Polsce uczciwe i rozumne, usiłuje wesprzeć tę akcję i uczynić postulat naprawy naszego gospodarstwa narodowego naczelnym i nad wszystkimi innymi, dominującym hasłem naszego życia w okresie najbliższym, gdy wreszcie dzięki skutecznym zarządzeniom ministra skarbu i szybkiej pracy Sejmu nastąpiło istotnie pewne odprężenie w tak ciężkiej jeszcze przed tygodniem sytuacji — w takim momencie anonimowe, ciemne duchy, znajdujące swój żywioł w morzu plotek, intryg i politycznych hocków-klocków, usiłują zamącić powagę chwili i prac, puszczaniem w świat nieprawdopodobnych zgoda kawałów i sensacji. Wszystko to w tym celu, aby przerwać skupienie i wyteżony zgodny wysiłek, niezbędny do opanowania sytuacji, aby do uspokojonej z takim trudem i nakładem ofiar atmosfery politycznej, wnieść znowu rozgwar walk partyjnych, rozżarzyć nienawiść jednych ku drugim.

Atak rycerzy chassu skierowany jest głównie przeciwko Narodowej Demokracji, która na barki swoje przyjęła znowu najcięższy i najmiewdzięczniejszy dzisiaj obowiązek wydobycia państwa z trudności gospodarczo-finansowych.

Równocześnie dwa pisma, „Czas“ krakowski i tutejsza brukowa „Gazeta Poranna“ przyniosły frontowe ekubracje o identycznej treści, zawierające istny rekord kłamstwa i niepoczytalnych bzdurstw sensacyjnych. Spotkanie się tych dwóch szacownych organów jakby na komedję tego samego dnia w takich samych dosłownie artykułach — daje odrazu miarę powagi i przemysłanej wspólnie celowości tej roboty.

Wedle zatem obu tych pism zawarte zostało porozumienie pomiędzy min. Stan. Grabskim a postem Miedzińskim z „Wyzwolenia“ „reprezentującym w nim osobę p. Piłsudskiego“. Porozumienie to miało zostać zawarte już w przeddzień utworzenia gabinetu a od tego czasu nie tylko się nie rozbiło, ale nawet zacieśniało. Porozumienie to miał min. St. Grabski zawrzeć nieoglądając się na resztę Narodowej Demokracji, a specjalnie na p. Dmowskiego, który miał być temu porozumieniu niechętny. Min. St. Grabski więc — jakoby — narzucił swemu stronnictwu swą wolę w tym względzie i poskromił ataki pism narodowych na marsz. Piłsudskiego. Wszystko to miało uczynić rzekomo min. St. Grabski w tym celu, aby zapewnić akcją min. Żdziechowskiego powodzenie i spokój a w zamian za to przyjął warunki p. Piłsudskiego z dziedziny wojskowości. W związku z tem wszystkim dodaje się plotkę o wizycie min. St. Grabskiego u marsz. Piłsudskiego.

Otóż ani przez chwilę niepotrzebujemy chyba przekonywać czytelników, że wszystkie te bzdurstwa są od a do z wysrane z pakca, że niezawierają w sobie ani krzty prawdy. Mają one na celu — poza prywatnym interesem pewnych osobistości — utrudnienie pracy

samoczynej min. Żdziechowskiemu i podkopanie autorytetu stronnictwa Demokracji Narodowej w społeczeństwie, tudzież niecenie w niem niewiary i podejrzliwości w stosunku do przywódców ZLN.

Jeśli kto zmienił swój stosunek do marsz. Piłsudskiego, to właśnie stańczycy krakowscy wraz z „Czasem“, który stale gromił ZLN., za krytykę poczynił Piłsudskiego i był jego intelektualnym wielbicielem. Dzisiaj zaś pisze już o „balwochwalczym kulcie pewnych osób“, czyli używa tego samego w stosunku do Piłsudskiego zwrotu, który niejednokrotnie można było i można dziś jeszcze wyczytać w pismach narodowych.

Obóz narodowy stosunku swego do polityki i ideologii marsz. Piłsudskiego ani na jotę nie zmienił. Intervencja Piłsudskiego u Prez. Wojciechowskiego w dniach przesilenia została we wszystkich pismach narodowych w sposób stanowczy potępiona, demonstracja oficerów w Sulejówku jak najostrzej napiętnowana, wszelkie zamysły meksykańskie stamtąd płynące przygwożdżone i właściwie oświetlone.

Jeśli „Czas“ ubolewa nad tem, że pisma narodowe zamala poświęcają miejsca krytyce polityki marsz. Piłsudskiego, to my na to odpowiemy, że „Czas“ za wiele miejsca poświęca propagandzie oddania Polski pod kuratelę Ligi Narodów, a to obław chyba bardziej rzeczowe, konsekwentne i w niczem niezmiennym stanowisko wobec działalności marsz. Piłsudskiego, uważa, że

osobliwość i dziejowość chwili przeżywanej nakazuje zwracać uwagę na indywidualne poczynania jednostki, stojących poza obrębem oficjalnej polityki międzynarodowych czynników państwowych o tyle tylko, o ile one stają na drodze najgłówniejszemu dziś zagadnieniu: naprawy życia finansowo-gospodarczego państwa.

I dlatego obóz nasz z całą stanowczością zwraca się przeciw ingerencji czynników pozaparlamentarnych w sprawę rządu, przeciwko próbom rozpolitykowania armii, przeciwko usuwaniu pod naciskiem tych czynników niewygodnych oficerów i zastępowania ich zaprzysiężonymi Piłsudczykami. Uważamy, że tego rodzaju terror wywierany przez pewną koterję i tolerowany przez rząd, wnosi rozstrój do najczulszego instrumentu państwowego, jakim jest armia, której jedynym obowiązkiem jest służyć Ojczyźnie przez regularne wykonywanie obowiązków. A rozstrój w armii, tolerowany przez rząd, to — jak świetnie dowiódł w swej książce Stan. Grabski — pierwszy etap rewolucji.

Z powyższego widzimy, jakiej niegodziwości i występnej przeciw państwu roboty mają się pisma, które wazą się na niepoczytalne insynuacje skierowane pod adresem jednego z wybitnych przywódców naszego obozu.

Niechaj społeczeństwo wie, kto i jak kłodami zatarasowuje drogę naprawie życia ekonomicznego Polski, niechaj wie, jak ciężka, cierniami „umilona“ praca mają min. Żdziechowski, Stan. Grabski i cały rząd koalicyjny.

która będzie powzięta, gdy traktat z Irakiem będzie rozpatrywany, to jest z początkiem lutego.

Premier Baldwin w odpowiedzi zaznaczył, że uważa, iż natychmiastowe głosowanie nad wnioskiem rządowym jest konieczne i proponuje, aby wniosek przyjęto.

W odpowiedzi na to wezwanie Clines wraz z całą Labour Party opowiedział się za obrad. Po wyjściu Clinesa Baldwin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że uzyskane w Genewie rezultaty są dziełem w równej mierze rządu obecnego. Decyzja w sprawie Mossulu jest w harmonii z całokształtem polityki Ligi Narodów. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do dziś.

Londyn, 22 grudnia. (PAT.) Izba gmin przyjęła dziś 239 głosami przeciw 4 wnioskom premiera Baldwina o przyjęciu rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów w sprawie Mossuku.

## Z DNIA.

### GEN. JANUSZAJTIS NIE PODAJE SIE DO DYMISJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (zo) Jedno z pism warszawskich podało wiadomość o podaniu się do dymisji wojewody nowogrodzkiego gen. Januszajtisa. Na podstawie informacji z dobrze poinformowanego źródła zaznaczamy, że wiadomość ta nie ma żadnych podstaw.

### ZWINIĘCIE DOK. PRZEMYSŁ?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G.) „Ekspres Poranny“ dowiaduje się, że w wykonaniu programu oszczędnościowego ministerstwo skarbu zamierza przystąpić do zwijania DOK w mniejszych miastach. Jako jeden z pierwszych okręgów korpusnych, mających być zwiniętymi, wymieniane jest DOK 10 w Przemyślu. DOK Przemysł ma być włączone do DOK Lwów.

### PORZĄDEK DZIENNY POŚWIĄCZONEJ SESJI SEJMOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (zo). Dziś rozdano inż porządek dzienny posiedzenia sejmowego, który się odbędzie 28 bm. Zawiera on szereg trzecich czytań, między innymi, trzecie czytanie projektu ustawy o przedłużeniu prawa gmin Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego.

Pozatem dalszy ciąg głosowania nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

### FERJE MINISTROW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (zo). Dotychczas wyjechali na święta następujący członkowie rządu: minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz do Wilna, minister oświaty Stanisław Grabski do Lwowa, minister przemysłu i handlu do Bruczowa, a minister sprawiedliwości Piechocki w poznańskie.

## Krytyczna sytuacja rządowa we Francji Kilku ministrów grozi wystąpieniem z gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G) Jak donoszą z Paryża rada ministrów w ciągu dnia dzisiejszego rozważała w dalszym ciągu finansowe projekty Doumiera. W kołach finansowych dobrze poinformowanych twierdzą, że projekty skarbowe Doumiera, oparte głównie na silnym opodatkowaniu obrotu handlowego napałytkają na stanowczą opozycję kartelu lewicy.

Dzisiejsze dzienniki poranne podają, że kilku ministrów (rad.- społ.) oświadczyło, że wniosą prośbę o dymisję w razie, gdyby Doumer obstawał przy całokształcie swych projektów. Nazwisk tych ministrów dzienniki nie wymieniają.

## Sprawa Mossulu w Izbie Gmin.

Londyn, 22 grudnia. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin premier Baldwin zażądał, aby Izba gmin przyjęła decyzję Rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu i oświadczył, że na początku nowej sesji parlamentu będzie wyznaczony na porządek dzienny nowy traktat z Irakiem i wówczas parlament będzie mógł przyjąć lub odrzucić ten traktat.

Po przemówieniu Baldwina zabrał głos Clines, który w nieobecności Mac

Donalda oświadczył, że Labour Party protestuje przeciwko postępowaniu rządu, tj. przeciw pomieszczeniu na porządku dziennym dzisiejszych obrad wniosku o przyjęcie decyzji Rady Ligi Narodów. Mówca zaznaczył, że partiom opozycyjnym nie była dana możliwość rozważenia ewentualnych poprawek do wniosku i protestuje przeciwko temu, co uważa za usiłowanie rządu otrzymaniu od parlamentu już teraz decyzji wyprzedzającej tę decyzję,

**KONFERENCJA ROZBROJENIOWA  
15-go LUTEGO.**

London, 22. grudnia. (AW.) Imieniem rządu oświadczył w Izbie lord Cecil, że Komitet Rozbrojeniowy zbierze się po raz pierwszy dnia 15. lutego 1926 r. Nie widać wątpliwości, że sprawa zwolnienia Komitetu napotka na szereg trudności jeżeli jednak ludy Europy naprawdę zdecydowane są rozpocząć erę rozbrojeniową to trudności te łatwo dać się usunąć.

London, 22. grudnia. (AW.) Stanowisko Ameryki w sprawie udziału w konferencji rozbrojeniowej nie jest dotąd jasne. Stany Zjednoczone nie zakrywają się programem komitetu rozbrojeniowego, który stać będzie pod presją pewnych rządzących obecnie w Europie czynników politycznych. To też przeważa zdanie pesymistów. Mimo tego istnieją pewne dane każące wnieść o przypuszczalnym udziale Ameryki w tej konferencji. Prezydent Coolidge postawi na czele delegacji amerykańskiej senatora Boraha.

**WIECZNIACZNE ROKOWANIA  
Z ABD-EL-KRIMEM.**

Wiedeń, 22. grudnia. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża, że kapitan Canning wysłany przez Abd-el-Krima w celu przedstawienia propozycji pokojowych przybył wczoraj do Paryża. Ze strony kompetentnej oświadcza, że rząd francuski nie uzna Canninga za upoważnionego przedstawiciela Riffenów, wobec tego nie przył się go oficjalnie.

Prawdopodobnie jest jednak, że Canning będzie miał sposobność przedstawienia w urzędzie spraw zagranicznych propozycji Abd-el-Krima w drodze nieoficjalnej.

**Przeciw otyłości**

używa się naturalnego ekstraktu cytrynowego **AGRUMINA** (nie smrogał, nieszkodliwy) zastępującego w zupełności światła cytryny. Smaczne, zdrowe, tanie, praktyczne! Generalna Reprezentacja w Polsce, **TYTAN**, Lwów, Rzeźnicka 6. 1925

**WOTUM ZAUFANIA DLA SVEHLI.**

Praga, 22. grudnia. (PAT.) Po przyjęciu przez Izbę 159 głosami przetrwał 117 deklaracji rządowej, parlament odroczył się do połowy stycznia.

**NIEUDANY ZAMACH W POSELS-  
TWIE ANGIELSKIM W MOSKWIE**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (G) Rnspress podaje: Poselstwo angielskie w Moskwie stało się widownią nieudanego zamachu przygotowanego prawdopodobnie przez agentów rządu sowieckiego. Jeden z niższych funkcjonariuszy poselstwa, tłumacz, obywatel amerykański, usiłował założyć maszynę precyzyjną w pokoju, gdzie są przechowywane akta dyplomatyczne poselstwa. Zamach udaremniono, a winnego wydano.

Organizatorzy zamachu chcieli prawdopodobnie wyzyskać zamęt, który byłby wynikiem wybuchu i wykraść pewne dokumenty z archiwum poselstwa.

**CZICZERIN W KOWNIE?**

Kowno, 22. grudnia. (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że w dniu jutrzejszym przybędzie do Kowna Cziczeryn. Zatrzyma się on tu jeden dzień, w ciągu którego odbędzie konferencja z członkami rządu.

**ZAKOŃCZENIE TYGODNIA LITUR-  
GICZNEGO.**

Paryż, 22. grudnia. (PAT.) Po zakończeniu tygodnia liturgicznego, w którym brał udział przedstawiciel różnych obrządków katolickich, metropolita Szopłycki wyjechał w dniu wczorajszym z powrotem do kraju.

**WINA NA ŚWIĘTA****„KONSERWA“ SP. Z OGR. ODP. WE LWOWIE**

Dla reklamy po bardzo niskich cenach wina deserowe, wytrawne, Vermouth. można nabyć u firmy: 10570

**„ZAKOPANE“ A. MOOR I J. STACHOWICZ**

PRZY UL. AKADEMICKIEJ 24 I LEONA SAPIEHY 25.

**Anglja wzmacnia załogi w Mossulu.**

London, 22. grudnia. (AW.) Anglja wysłała do Mossulu oddział żołnierzy w sile 2 tys. ludzi, celem wzmocnienia tam załogi. Oddział wyjechał już z Malty i znajduje się w drodze do Iraku.

London, 22. grudnia. (AW.) „Times“ dowiaduje się z kół urzędowych, że

Anglja zgodzi się na pewne zmiany postanowień z r. 1921 co do granicy w Mossulu, przez co zostałyby przy Turcji kilka szczepów kurdyjskich. Prócz tego Turcja otrzyma pewne koncesje, które ją uniezależnią od nafty mossulskiej.

**Ameryka proponuje Polsce  
zawarcie formalnego traktatu przyjaźni.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (G.) Dzisiaj prasa podaje, że rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu polskiego z propozycją zawarcia formalne

go traktatu przyjaźni konsularnego i handlowego w miejsce obowiązującego obecnie modus vivendi z dniem 1. lutego 1925 r.

**Prowokacja niemiecka udowodniona  
Bomba w Katowicach obliczona tylko na efekt.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (G) Jak donoszą z Katowic, władze prowadzą energiczne śledztwo w sprawie wybuchu bomby w „Kat. Zeitung“. Po uprzętnięciu barykady, jaka się utworzyła przez upadek części sufitu nad wejściem do hali maszyn, komisja śledcza ustaliła, że nabój dynamitowy podłożony został u progu drzwi wejścio-

wych do lokalu drukarni i że ważył zaledwie 600 gramów, a więc obliczony był jedynie na efekt.

Policja polityczna utrzymuje, że wybuch był dziełem prowokatorów niemieckich, którzy w ten sposób usiłowali zaognić stosunki niemiecko-polskie.

**Polska przykładem dla Francji.**

Paryż, 22. grudnia. (PAT.) Omawiając zagadnienia finansowe Francji „Journal“ podaje przykład Polski, gdzie dyktatura finansowa umożliwiła

przywrócenie waluty złotej i gdzie wobec ziszczenia dzieła odbudowy, obywatele powstrzymali się od waśni i stworzyli rząd świętej zgody.

**W obronie polskiego sądownictwa.  
Min. Sprawiedliwości w odpowiedzi p. Bryłowi.**

Warszawa, 22. grudnia. (PAT.) Na posiedzeniu Senatu zabrał głos minister sprawiedliwości, który oświadczył, co następuje: W piśmie „Deutsche Neuste Nachrichten“ ukazał się na tle przemówienia p. Bryła wygłoszonego w Sejmie dnia 23. października b. r. artykuł, malujący stosunki państwa w Polsce, w nader ujemnym świetle, i starający się zohydzić polskie sądownictwo w oczach zagranicy, w sposób, który nie może zostać bez odpowiedzi. Artykuł ten został przedrukowany także i przez inne czasopisma zagraniczne.

Korzystam z okazji, aby z oburzeniem odeprzeć te napaści. Nie ma sądownictwa na świecie, któreby mogło w każdym wypadku zapobiec przejściowemu uczuciu goryczy ze strony tej, której subiektywne poczucie prawa zostało przez werdykt sądowy naruszone. Uregulowanie przedstawienia takich objawów, wypowiedziane z trybny parlamentarnej w polemice partyjnej, z ust mowcy opozycyjnego, nie usprawiedliwia powtórzenia ich w formie wyrażającej wrażenie, jakoby tak opiewała krytyka polskiego sądowni-

ctwa. Polskie sądownictwo ma tak chlubną historję w zmartwychwstałej ojczyźnie, że nie potrzebuje się obawiać takich ataków. Obiektywna krytyka zagranicy nieraz już złożyła chlubne świadectwo naszemu sądownictwu z powodu jego bezstronności i umiejętności służenia idei. Jeżeli w szeregi sądownictwa zabłąkał się człowiek nie odpowiedni, to podnieść muszę, że zarząd wymiaru sprawiedliwości prowadził zawsze energiczną akcję oczyszczenia sądownictwa.

Kto chwyci za pióro do publicznej krytyki działalności sądu winien pamiętać, że stając się rzecznikiem uogólniania subiektywnej krytyki, zły siew sieje dla własnego społeczeństwa, wskazując kędy wiedzie droga do podrywania autorytetu, którym stoja państwa. Jakkolwiek czyn ten sam siebie potępia, uważam wypowiedzenie tych słów za konieczne, aby stwierdzić zgo dnie ze zdrową opinią kraju, że społeczeństwo nasze stoi na straży honoru naszego sądownictwa, otacza je czcią i gotowe jest każdej chwili odeprzeć wszelkimi środkami ataki nań skierowane.

**„GDAŃSK MUSI BYĆ ŚCIŚLE  
ZWIĄZANY Z POLSKĄ“.**

Gdańsk, 22. grudnia. (PAT.) Działano odbyło się z inicjatywy gdańskiej Izby handlowej zebranie przedstawicieli wszystkich gałęzi gdańskiego życia gospodarczego, na którym między innymi zabrał głos dyrektor stoczni gdańskiej, prof. Noe. Na wstępie stwierdził on, że Gdańsk stoi przed katastrofą gospodarczą i finansową o niesłychanych rozmiarach. Gdańsk nie może być samodzielny ani politycznie ani gospodarczo, albowiem pod każdym względem jest jak najściślej związany ze swymi sąsiadami, tj. z Polską i z Niemcami. Gdańsk nie jest w stanie skierować eksportu do innych krajów, jak tylko do Polski. Wskutek spadku złotego, robocizna w Gdańsku jest dwa razy droższa niż w Polsce. Niemożliwe jest wobec tego zbyt towarów gdańskich w Polsce. Fakt ten ma wielkie znaczenie. Wobec tego mówca nazywa spadek złotego nie- szczęściem dla Gdańska.

**ODROZONE POSIEDZENIE RADY  
MINISTRÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (G) Posiedzenie Rady ministrów, które miało się odbyć w środę 23 bm. nie odbyło się. Następne posiedzenie 30 bm. po konferencjach, związanych z zapowiedzianym przyjazdem do Warszawy dr. Młynarskiego i dr. Kemmerera

**PRZERWA W ROKOWANIACH  
Z NIEMCAMI**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia. (zo). Dnia 23 grudnia z powodu ferii świątecznych nastąpi przerwa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

**NADESLANE**

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

**TEATR ŚWIETLNY****„PALACE“**

Przy ul. Legionów 1. 3., wzniesiony został monumentalny budynek, w którym mieści się wytworna i wszelkim najnowszym wymaganom techniki czyniąca zadość, sala dla przedstawień kinoteatralnych i koncertów. Salę tę mieszczącą w sobie 1.200 wygodnych miejsc i wspaniałe poczekalnie, oddaje zarząd do użytku P.T. Publiczności w dniu świątecznym 25. b. m. w którym odbędzie się inauguracyjne przedstawienie filmowe ze znakomitym, godnym podziwu programem. Wyświetlany mianowicie będzie film francuski p. n.:

**„ZALOTNY KSIĄŻĘ“**

dramat, który obległ z nadzwyczajnym powodzeniem wszystkie ekrany stołeczne.

Dzisiaj dnia 23. b. m. punktualnie o godz. 6-tej wieczorem w przeddzień inauguracji odbędzie się przedstawienie próbne dla P. T. przedstawicieli władz, prasy itp. Wstęp wolny — tylko za zaproszeniami.

10603w

ZARZĄD.

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu Mężowi i Ojcu śp. Tadeuszowi Kossowskiemu i nieśli nam w tej bolesnej chwili słowa współczucia, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

10609w

Żona i dzieci.

# KALOSZE i ŚNIEGOWCE

MARKI „TRETORN”

poleca po znacznie niższych cenach

„SALAMANDRA”

LWÓW, LEGJONÓW 11.

10607n

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 18.

## PARCELACJA MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia (zo). Dnia 21 bm. w ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie ustalenia terminów przekazania majątków państwowych ministerstwu reform rolnych na cele reformy rolnej w związku z ogólnym planem parcelacyjnym na najbliższe lata. W szczególności uwzględniono parcelację w województwach poznańskim i pomorskim.

## PRACE NAD REORGANIZACJĄ ADMINISTRACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia (zo). Wskutek zamierzonej likwidacji urzędu naczelnego komisarza oszczędnościowego p. Moskałewski przesłał ministerstwu skarbu materiały dotyczące reorganizacji rachunkowości i kasowości. Ministerstwo skarbu ma zapoznać się z tym materiałem i w ciągu kilku dni złożyć sprawozdanie Radzie ministrów w jakiej drodze zamierza przeprowadzić reorganizację, mając na uwadze oszczędność i szybkość działania urzędów i usunięcie zbyt skomplikowanych przepisów.

## NOWY PREZES KLUBU „UKRAIŃSKIEGO”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia (zo). Dotychczasowy prezes klubu „Ukraińskiego” w Sejmie poseł Chrućki został obalony. Na posiedzeniu klubu wybrano w miejsce Chrućkiego posła Sergiusza Kozickiego, zaś członkami prezydium Nazaruka i Czuczmaja. Jak brzmi jednak komunikat klubu ci dwaj ostatni wyboru definitywnie nie przyjęli.

## PRACA DLA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (G) Rada miejska Warszawy na wczorajszym posiedzeniu obradowała nad nagłym wnioskiem magistratu w sprawie utworzenia funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych.

Po dłuższej dyskusji uznano za konieczne z uwagi na powagę chwili zastosować środki nadzwyczajne celem utworzenia takiego funduszu, a więc wprowadzić na 1926 r. podatek od spadków i darowizn, podwyższyć o 100 proc. podatek od przedmiotów zbytku, wreszcie podwyższyć od 29 grudnia cenę biletów tramwajowych o 5 gr., a uzyskane w ten sposób dochody przejąć na fundusz bezrobotnych.

Dochody z tych opłat obliczają na 2 milj. zł. rocznie. Rada miejska powołała komisję, która rozporządzać będzie nadzwyczajnymi funduszami do walki z bezrobociem.

28 bm. magistrat rozpocznie angażowanie bezrobotnych do robót publicznych. Ogółem w ciągu jednego tygodnia poświęconego miasto dostarczy pracy 3 tysiącom ludzi

## FUNDACJA IM. ŻEROMSKIEGO I REYMONTA.

Warszawa, 22 grudnia. (AW.) Na skutek energicznych starań Zaw. Zw. Literatów i Dziennikarzy magistrat m. Warszawy uchwalił wczoraj ufundować 2 wieczyste nagrody „im. Stefana Żeromskiego i Wł. Reymonta” po 2 tys. zł. każda za najlepszy utwór literacki wydany w ciągu roku. Pierwsze nagrody udzielone będą w r. 1926.

## Świąteczny program w „APOLLO”

# PAT i PATACHON

w wiedeńskim Praterze.

10 aktów rekordowej i oryginalnej komedji, tryskającej humorem żywiołowym p. n.

10605n

## „DWÓCH WŁÓCZĘGÓW Z PRATERU”

## „Ukraiński” klub parlamentarny wobec deklaracji uczonych ruskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia (zo). Parlamentarna reprezentacja ukraińska rozesała dzisiaj następujące oświadczenie, stojące w związku z listem dra Smal-Stockiego do ministra oświaty, dra Stanisława Grabskiego:

1. Sprawa ukraińskich wyższych szkół nie jest sprawą poszczególnych osób, lub nawet instytucji, lecz sprawą całego narodu ukraińskiego i do rozwiązania tej sprawy, jak i wszystkich spraw politycznych jedynie powołane jest polityczne przedstawicielstwo narodu ukraińskiego, t. j. ukraińska parlamentarna reprezentacja.

2. List dr. Romana Smal-Stockiego i tych, którzy za nim stoją jest aktem grubej prowokacji i samozwaństwa, a zarazem przejawem demoralizującej,

rozkładowej roboty polskich czynników urzędowych i politycznych w stosunku do narodu ukraińskiego.

3. Próba rządu polskiego, aby rozwiązać sprawę uniwersytetu ukraińskiego poza plecami ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji za dopomogą osób nieodpowiedzialnych zmierza do tego, aby pozbyć się swego zobowiązania międzynarodowego, zafiksowanego w uchwale Sejmu z dn. 26. września 1922 r., o założeniu przeciągiem dwóch lat do 26 września 1924 r. pełnego uniwersytetu ukraińskiego na terytorjach Galicji wschodniej.

4. Jedyną siedzibą uniwersytetu ukraińskiego ukraińska parlamentarna reprezentacja uważa miasto Lwów.

## Budżet uchwalony przez Senat. Dyskusja nad ustawodawstwem społecznym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia (zo.) Senat poświęcił cały prawie dzień dzisiejszy na poważną i wyczerpującą dyskusję nad projektem budżetowym i ustawą o środkach zapewnienia równowagi budżetowej.

Oba projekty referował senator Buzek podkreślając, że obniżenie płac urzędniczych komisja senacka przyjęła w przekonaniu, że jest to jedyny środek osiągnięcia równowagi, ale środek czasowy. Przekonaniu temu dała komisja wyraz w rezolucji, która wzywa rząd do gruntownej rewizji organizacji administracji w kierunku skasowania zbędnych urzędów, co umożliwi na przyszłość poprawę bytu urzędników. Ostrej krytyce poddał senator Buzek statut Banku Polskiego, któremu przypisuje się głównie funkcję regulowania spraw kredytowych a nie obronę kursu złotego. W imieniu komisji zaproponował sen. Buzek przyjęcie obn. ustawy bez zmian.

Przedstawiciel Piasta, sen. Kędzior, przemówienie swoje poświęcił wskazaniu możliwości oszczędnościowych we wszystkich resortach, szczególnie w wojsku i policji, przyczem przeprowadził porównania z sumami wydanymi na te cele przez dawną Austrię.

Przedstawiciel Ch.-D. sen. ks. Adamski bardzo ostro wystąpił przeciw rozrzućnej gospodarce w rozbudowie machiny państwowej, sprzeciwił się stanowczo wszelkim dalszym eksperymentom i oświadczył kategorycznie, że na projekt ustaw co do zmiany wykształcenia armii klub ChD. się nie zgodzi.

Na uwagę zasługuje oświadczenie ks. Adamskiego jako przedstawiciela stronnictwa robotniczego, poświęcone ustawodawstwu społecznemu. Witaliśmy z radością — mówił ks. Adamski — i współdziałaliśmy w tworzeniu ustawodawstwa socjalnego, dopóki państwo podnosiło się, ale dziś gdy widzimy, że je-

steśmy na dnie, widzimy, że nie możemy kazać robotnikowi cieszyć się z tego ustawodawstwa, a nie dać mu jeść. Jeżeli się godzimy na zmianę warunków pracy i płacy, to dlatego, że sąsiedzi nasi poszli tą drogą, widząc w niej jedyny sposób dźwignięcia państwa. Sądźmy, że tylko w ten sposób możemy przylączyć się do socjalizmu. Socjalizm według nich musi poprzedzić epokę silnego kapitalizmu. Zwalczaliśmy nadużycia kapitalizmu, ale obawiam się, że zarazem zwalczaliśmy sam kapitalizm. Państwo musi pójść teraz na drogę wyraźnej polityki tworzenia kapitału. Do tego nie nadają się socjalne metody rządu. Kapitalizm to koń, który może wyciągnąć z błota nasz wóz państwowy. Potrzeba, ażeby ten koń był silny i swobodny, nie możemy go głodzić, ani cugłami wstrzymywać, a gdy spełni swe zadanie, wówczas razem z socjalistami nałożymy mu wędzidła, aby nie nadużywał słabszych.

Oczywiście przeciw ustawom wypowiedzieli się senatorowie „Wyzwoleńca”.

Senator Szereszewski (Koło żydowskie) wystąpił przeciw obecnej organizacji Kas chorych i postawił rezolucję, aby rząd wniósł nowelę, dającą mu możliwość normowania nadmiernych stawek w Kasach chorych.

O ile ks. Adamski namawiał socjalistów na popieranie kapitału, o tyle sen. Posner (PPS.) przeciw kapitalizmowi występował.

Ostatni przemawiał przedstawiciel ZLN. sen. Zdanowski. Zarzucił on senatorowi Posnerowi, że zbyt mało trzyma się ogólnych zagadnień. Gdyby zejść do szczegółów, można by się porozumieć. Ze ustawy socjalne wymagały pewnych uzupełnień ustawowych i poprawek — nie ulega wątpliwości. Gdy Niemcy wprowadzili ustawodawstwo

społeczne, mieli widoki zdobycia szerokich rynków zbytu, a zresztą w rozmiarach tak szeroki, jak u nas, nie wprowadzili go ani Niemcy, ani nikt inny. — Drugi temat, o którym mówił sen. Zdanowski, to sprawa równowagi budżetowej. Podkreślił on, że jesteśmy narodem łatwo zapalnym i w odpowiednim nastroju uchwalamy ustawy, które trudno wykonać. Wiemy jak ożywiona jest praca referenta każdego działu budżetowego, ale rezultatem tej pracy było dotąd zawsze powiększenie budżetu. Senator Zdanowski wyraża jednak nadzieję, że zdołamy oszczędności wytworzyć.

Obie ustawy przyjęto bez zmian. Przyjęto również ustawę o pożyczce dolarowej i o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszechnego użytku.

## ZAINTERESOWANIE ANGLIKÓW BIAŁOWIEŻA.

Warszawa, 22 grudnia. (AW.) Komitet Ekonomiczny R. Min. rozpatrywał ostatnio zgłoszona przed kilku dniami rządowi polskiemu propozycję konsorcjum angielskiego, na czele którego stoi p. Theniens w sprawie eksploatacji puszcz białowieżskiej. Projekt konsorcjum angielskiego uznano za możliwy do dyskusji.

## KONTRABANDA ŻYWNOSCI Z POLSKI DO NIEMIEC.

Berlin, 22 grudnia. (PAT.) „Voss. Ztg.” donosi z Bytomia, że na skutek spadku złotego, wzdłuż granicy polsko-niemieckiej rozwinęła się w silnym stopniu kontrabanda środków żywności z Polski do Niemiec. Straż pograniczna musiała być wzmocniona.

W Gliwicach dokonała policja licznych aresztowań wśród kontrabandystów.

## NADESLANE

(Za te rubrykę Reakcja nie odpowiada.)

## Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Mieczysławowi Świtalskiemu, zam. przy ul. Pańskiej 11, specjalście chorób nerwowych, składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać” za niezwykle umiejętne, sumienne zajęcie się moją chorobą, za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę lekarską, której zawdzięczam rychły powrót do zdrowia. 10598n Janina Szajerowa.

## Podziękowanie.

Wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę śp. Julianowi Wujcikowi, oraz w tak bolesnej stracie nieśli słowa pociechy a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, JWP. Wojewodzie Zawistowskiemu, J. M. Rektorowi Dr. Markowskiemu, JWP. inspekt. Miecikowi, JWP. Staroście Topolnickiemu, JWP. lekarzom Dr. Lachowiczowi i Dr. Baczyńskiemu, JWP. Sekret. Pituszewskiemu, Związki lekarzy weterynar. Województwa Tarnopolskiego, Małopolskiemu Tow. lek. Wet. we Lwowie, Delegacji Gminy miasta Przemyslan, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać”. 10597n Żona i dzieci.

Wilhelm Árvay b. kierownik tow. zaloz. i obywatel m. Przeworska, zmarł tamże 18 grudnia.

Cześć zmarłemu osłowiekowi! 110595

PRAKTYCZNE NA GWIAZDKĘ PODARKI POLECA FIRMA BŁAWATNICZA Antoniego Uwiery Lwów, ul. Halicka 10. Filja w Tarnopolu. Filja w Stryju. n7613

## Przegląd prasy.

„Gazeta Poranna Warszawska” występuje bardzo ostro przeciw prasie chrześcijańsko - narodowej z powodu szerzenia kłamliwych wieści o bytności St. Grabskiego w Sulejówku.

Nie należy mieć atmosfery społeczeństwa, jego opinii ani intrygami, ani plotkami i oszczerstwami. Odczuwamy wszyscy w Polsce tak silne napięcie psychiczne i nerwowe, spowodowane powszechnym kryzysem gospodarczym i kryzysem moralnym — zafarad, że byłoby przestępstwem obywatelskim rozstrajać i tak wrażliwe umysły i nerwy społeczeństwa wszelkimi „sensacjami” fałszywymi a tembardziej świadomie kłamliwymi. Należy unikać wszystkiego, a jest to specjalnym obowiązkiem kół politycznych i prasy, co wnosiłoby zamieszanie do umysłów, podrywałoby zaufanie tej lub innej części społeczeństwa polskiego do swych przywódców politycznych, i to bez względu na ich barwę polityczną, albowiem nie rozpręganie, lecz spajanie, nie dezorientowanie, lecz porządkowanie sił społecznych winno być celem zabiegów obecnych w okresie tak poważnym, jaki przeżywamy dziś wszyscy.

Niestety lekkomyślność lub świadome intrygantwo pewnych jednostek i grup żeruje w dalszym ciągu na opinii publicznej. Rozszerzają one plotki i pogłoski wręcz szkodliwe dla rozpoczętego po ostatnim kryzysie rządowym dzieła konsolidacji politycznej. Takim np. jest postępek „Dziennika Poznańskiego”, który nie tylko wydrukował absolutnie fałszywą wiadomość o rzekomej wizycie min. St. Grabskiego u marszałka Piłsudskiego, której nie było, ale podał nawet szczegóły domniemanej rozmowy. Minister St. Grabski, zapytany przez naszego współpracownika, co sądzi o tem, odpowiedział:

— „Autorowie tej plotki albo zmierzają do wywołania zamętu w umysłach historycznych, albo też dążą do rozbicia rządu koalicyjnego”.

A tego rodzaju zamiary są szkodliwe w najwyższym stopniu.

Plotkarstwo i intrygantwo winno być tępone.

„Nasz Przegląd” zamieszcza alarmującą korespondencję z Berlina na temat kryzysu niemieckiego, w której czytamy:

Plan Dawesa zawiera w swych końcowych paragrafach niezmiernie interesujące dyspozycje, które pozwalają Niemcom patrzeć z wielkim optymizmem na wyniki ich konfliktu gospodarczego z całą Europą. Plan Dawesa przewiduje mianowicie, że w razie trudności w wypłacie rat reparacyjnych (comité des transferts), ustanowiony przez umowę londyńską, będzie mógł inwestować należ-

II PRECZ Z SZTUCZKAMI DOLAROWEMI I TANDETA !!

10567n

CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN OBUWIA

**JÓZEFA BEDRIJCZUKA**

Leona Sapięhy 1. 5. naprzeciw Kościoła Marii Magdaleny.

PRZEDŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO CENACH WŁASNYCH.

Pod hasłem „Swoj do swego po swoje”. Nie kupicie tandety wysortowanej i zleżonej gdyż narażacie się na podwójną stratę. PT. Publiczność kupuje z zaufaniem gdyż jest przekonana, że jestem dobrym fachowcem, że nie nabędzie u mnie lichego lub zleżonego towaru — tylko gwarantowany w najunowszych fasonach po cenach bezkonkurencyjnych.

ne Aljantom sumy reparacyjne w Niemczech w formie udziałów w przemyśle niemieckim. Ponieważ wobec panującego w Niemczech kryzysu gospodarczego trudności w wypłatach są oczywiste, przeto Niemcy mogą słusznie spodziewać się, w braku zupełnej anulacji długów, że plan Dawesa dostarczy im bez wysiłku i na koszt Aljantów poważnych kapitałów przemysłowych, za które obecnie muszą płacić wysokie procenty. Będąc wreszcie akcjonariuszami przemysłu niemieckiego Aljanci będą zmuszeni faworyzować sami ekspansję tego ostatniego i nie będą mogli bronić swych cel protekcyjnych przeciw własnym konsumentom, chcącym korzystać z posiadanych w Niemczech towarów. Nie mamy potrzeby podkreślać, jak dalece podobny obrót rzeczy byłby niekorzystny dla naszego własnego przemysłu, i jak pilną zatem jest sprawa uregulowania naszych stosunków gospodarczych z Niemcami.

Przewidywania te odnoszą się jednak do mniej lub więcej odległej przyszłości, w oczekiwaniu której Niemcy weszły w poważny kryzys gospodarczy, grożący powikłaniami politycznymi. Drożyzna i bezrobocie wywołały wielkie rozgorzyczenie w szerokich warstwach ludności, wyrażające się, podobnie jak w r. 1923, w szybkim przyroście głosów skrajnych partii politycznych, a zwłaszcza komunistów. Niedawno wybory miejskie w Berlinie były wielkim zwycięstwem tych ostatnich. Tej okoliczności zawdzięczać należy, że socjaliści ulekli się nowym wyborów, i wbrew swym zapowiedziom, pozwolili gabinetowi Luthra pozostać u władzy, aż do chwili obecnej.

Jeszcze w początku bieżącego miesiąca nikt nie zdawał się przewidywać tak nieobliczalnego w skutki zwrotu w ewolucji wewnętrznej Niemiec. Dopiero ostatnie dni ujawniły cały rozmiar kryzysu, zarówno gospodarczego jak i politycznego, który grozi obecnie Niemcom. Zwłaszcza koła republikańskie niemieckie nie bez troski patrzą w najbliższą przyszłość, która skupia w sobie, być może, dużo niespodzianek.

„Nowa Reforma” stwierdza, że położenie wewnętrzne Niemiec pogarsza

się stale. Wielkie pożyczki amerykańskie Niemcy dawno przejadły.

Dzisiaj rozpęta między potrzebami a możliwością ich zaspokojenia stała się coraz nieznosijsza. Zastój bezrobocie i lawina bankructw, których nie wstrzymuje, jak u nas, elementarna kalkulacja wierzycieli i wyrozumiałość sądów. Niemcy stoją wobec wyboru między długotrwałym przesieleniem finansowym, gospodarczym i socjalnym, a pommożeniem obrotu pieniężnego przez inflację tak czy inaczej nazwaną i upozorowaną. Gdy zarówno rozum, jak plan Dawesa, czynią niemożliwym pójście za inflacją, nie pozostaje im nic innego, jak przygotowanie się na długotrwałe i wielostronne przesielenie, zanim postępująca konsolidacja stosunków europejskich i sama natura nie dokonają trwałej sanacji i nie przywrócą równowagi.

W dalszym ciągu artykułu „Nowa Reforma” zastanawia się nad tem, dlaczego socjaliści rozbili gotową już koalicyję. Oto dlatego, że mają oni za sobą komunistów, których szeregi wrażliwą w warunkach powszechnego przesielenia gospodarczego i potęgającego się bezrobocia. Ostatnie wybory komunalne w Berlinie dały komunistom bardzo znaczny przyrost głosów. W tem położeniu konkurencja socjalistów z ich lewobocznym bardzo przedsiębiorczym sąsiadem, zaostrza się. Z obawy przed dalszym topnieniem swoich szeregów, socjaliści unikają wszelkiej odpowiedzialności, która w obecnych warunkach musi być z natury rzeczy cięższa niż kiedykolwiek. Socjaliści koncentrują się na walce o zachowanie t. zw. „zdobyczy socjalnych”, które wprawdzie wobec rosnącej nędzy powszechnej i bezrobocia stają się coraz bardziej wartościami idealnymi, niemniej jednak stanowią ostatnią pozycję obronną socjalistów zarówno na prawo, jak na lewo. Jak widzimy, wszystko prawie tak samo, jak u nas, tylko na skalę odpowiednio większą.

Prawicowy odpowiednik komunistów: obłąkany nacjonalizm, reprezentowany przez różnych Teutonów „Völkische” i legion na polu tajnych związków zbrojnych, — jest drugim obok komunistów użytkowcem wy-

tworzonej sytuacji ogólnej, wzrastającego niezadowolenia i bezradności. Ostatnie wypadki dowodzą, że ra Niemcy nadciągają nowa fala zamachów i różnych aktów zdziczenia i okrucieństwa, wykonywanych przez tych prawicowych nadpatriotów.

Z powodu pogłosek o przygotowywanej się na Litwie schizmie, pisze kowieński korespondent „Warszawianki”:

Jest niestety prawdą niezaprzeczoną, że państwo litewskie ciągną księża i to nie ku chwale chrześcijaństwa i katolicyzmu. Marszałkiem Sejmiku jest ks. Stangaitis, ministrami spraw zagranicznych i rolnictwa ks. ks. Reimis i Krupavicius, dyrektorami największych banków emisyjnego i rolniczego ks. ks. Jurgutis i Veilokaitis, redaktorami najpoczytniejszych gazet również księża, jak np. ks. Tomas i ks. Parickis. W stronnictwach sejmowych rej wodzą również księża, jak Szmulkaitis, Wilimas-Wilimo wicz itd., nie mówiąc o licznej grupie księży z prowincji, dyrygowanych z Kowna przez gwiazdy pierwszej wielkości. Stosunki ułożyły się w ten sposób, że ludzie dobrej woli, chrześcijanie z dachy, proboszczowie w zapadłej prowincji, idą w kierunku klerowego oportunizmu, nadużywają wpływu u góry, by wyciągać korzyści materialne dla najbliższego otoczenia. Nie bez powodów twierdzą u nas, że Litwą rządzi dziś zakrystjan i organista.

Do schizmy jednak daleko. Większość kleru jest Kościołowi wierna, a przytem

Lud litewski w masie swej jest do Kościoła katolickiego głęboko przywiązany. Brak w nim jakichkolwiek impulsów w kierunku oszczędności. Mniejszość tego ludu, oraz podkształconych półinteligentów, o ile stanęła na gruncie przeciwnym ulega dziś wpływom bądź komunistów, bądź socjalistów. Ci napełniają „owieczek” swych z rąk nie wypuszczają i nie oddadzą pod wpływy zreformowanego Kościoła. Psychika bowiem tej mniejszości ludu litewskiego kształtuje się wogóle antyreligijnie. Nie jest więc to materiał na wyznawców „kościółki narodowego litewskiego”, ani wogóle żadnego Kościoła chrześcijańskiego.

Krótko mówiąc, brak dziś na terenie Litwy materiału ludzkiego, z którego możnaby utworzyć kadry wiernych dla urojonej schizmy. Kilku-dziesiątu bowiem księży, obcych duchowi chrześcijańskiemu, którzy stanowią ten nad wyraz oryginalny zastęp bolszewików w sutannach, demoralizujących własny naród, stanowią prawdziwy sztab bez armii, czyli pozostała w warunkach zupełnej bezsilności. Niepodobna bowiem wyobrazić sobie wyznania, składającego się tylko z kilkudziesięciu kapłanów pozbawionego zupełnie wiernych.

ARTUR SCHROEDER 10)

## Oglądam się za siebie.

VI.

(Dokończenie.)

— Poczekaj, ja sam.

Oddaje rolę i tak niby mimochodem wzdycham, iż człowiek jest przepracowany aż trudno nawet namyśleć się przy korekcie.

— No, błędy to pan, zawsze robi, kochany panie.

— Nie zawsze. Trafił się, człowiek przeoczy. Czy pan dyrektor myśli, że to tak łatwo w tym młynie?

— Pan jest przecie literat. Niech się pan nie gniewa, ale żeby nie umieć robić korekty, trzeba być...

— Niech dyrektor skończy: bałwanem! Nic nie szkodzi, to i tak w rodzinie zostanie.

— Nie powiedziałem tego.

— Ach!! — krzyknąłem urzawszy niby poraz pierwszy jutrzejszy afisz.

— Co takiego?

— Kto to robił korektę? Skandal,

— Ja, więc co?

— Poprzekęcane nazwiska, jedno opuszczone!

— Niemożliwe!!

— Proszę popatrzeć.

Dyrektor, choć to jest dyrektor, ale ostatecznie człowiek miły i bardzo dobry, czyta raz drugi i trzeci, nic nie mówi. Potem patrzymy na siebie: ja słodko, uprzejmie — on... Kto kiedy widział jakiegokolwiek dyrektora w podobnej sytuacji, wie już!

Wreszcie przerywa to milczenie:

— Będzie pan łaskaw dziś ten list?

— Zaraz skończę.

Istotnie jestem przekonany, że go skończę:

...że za pierwsze trzy przedstawienia po odliczeniu procentu magistrackiego, należy się szanownemu panu...

Wpadł do mnie inspicjent:

— Panna Bostońska z baletu zdaje się zwichnęła nogę w garderobie. Może pan sekretarz lekarza...

Doktor teatralny jest na widowni, bo już się publiczność schodzi. Przyszedł tylko na pierwszy akt, na drugim będzie jutro, na trzecim pojutrze. Takiego zwyczaj. Prowadzę go korytarzem wzdłuż garderob, z których odzywają się wrzaski, jak w menażerii w porze karmienia dzikich zwierząt. To artyści i artystki próbują głosów przed dzisiejszą premierą operowa.

Doktor opatrzył nogę, która wcale nie jest zwichnięta, tylko ktoś Bostońską silnie uszczypnął i narobiła wrzasku. Rozmawiamy chwilę, pytam doktora, czy dziś będzie dłużej w teatrze. Popatrzył na zegarek i aż podskoczył:

— Uj, prawda! Ja dziś nie mogę być nawet na początku.

— Dlaczego?

— O w pół do ósmej mam dać pacjentowi proszek nasenny. Jeszcze gotów zasnąć bez proszku!...

Wybiegł, a ja spokojnie wywindowałem się na górę, myśląc, że wreszcie skończę ten nieszczęsny list. Przed-

stawienie już rozpoczęte:

...Panu złp. 83 i groszy 12, których jedynie dlatego nie wysłałismy, ponieważ...

— Schodzimy na dół, panie sekretarzu — odzywa się za memi plecami głos dyrektora. A po przedstawieniu fotografia. Chwili czasu nie miałem pomówić z panem o tej nowej sztuce.

Prawda i jego dziś doszczętnie „wypilowali”.

Spojrzalem na list i serce wezbrało mi gorczyca:

— Nie skończę go! Zdaje się przedej sam skończę. Ach! Wszyscy ludzie porządni pójdą już spać a moje „urządowanie”... Do stu tysięcy Mefistofelesów! W piekle jest spokojnicji! A może i w piekle jest teatr? Pewnie jest. Tam przecie wszystkie tortury! Jutro idę do spowiedzi i przestaję grzeszyć. A może nawet wstąpię do klasztoru!...

— Idziemy, panie sekretarzu?

— Idę już, idę — jęknąłem jak skazaniec, którego wywiekają z celi.

KONIEC.

## Świetny sukces min. Zdziechowskiego w opinii francuskiej.

(Od własnego koresp. Sl. Polskiego.)

Paryż, 17. grudnia.

Zagrożona w Syrii i Marokku, osłabiona w swojej pozycji, zdobytej po r. 1918 na kontynencie europejskim Francja, stoi obecnie wobec katastrofy finansowej. Cała uwaga opinii francuskiej spoczywa na kursie franka. Parlament radzi bez przerwy nad projektami sanacji skarbowej i jak dotąd — odrzuca je, a ministrów zmienia.

I w tej chwili właśnie, gdy z najwyższym niepokojem przyjmowano projekt p. Loucheur'a, w chwili gdy ważyły się szale jego losu wraz z dziewięcioma wniesionymi projektami, polski minister skarbu Zdziechowski wygłosił swoje eksposé w Warszawie.

Tekst jego mowy podały natychmiast w streszczeniu wszystkie dzienniki paryskie a w kilka dni potem dnia tego samego, w którym zdecydowano dymisję p. Loucheur'a z jego projektami nowych podatków i inflacji, dwa wielkie dzienniki francuskie w artykułach wstępnych powołały się na mowę i projekty min. Zdziechowskiego. Niezależnie od podanego przedtem streszczenia eksposé, ogłoszono dokłądny tekst poszczególnych ustępów z podkreśleniem wyciągów, dotyczących inflacji i oszczędności.

„Nowy rząd polski — pisze „Temps” w artykule wstępnym — z wielką odwagą i śmiałością zabrał się do wielkiego dzieła finansowego, które zadania chwili mu narzuciły. To, co się robi w Warszawie w tej dziedzinie, warte jest rozważenia w tych wszystkich krajach, w których problem gospodarczy i finansowy jest tak aktualny. Doświadczenie dokonywane przez Polskę stanowi dobrą lekcję, z której każdy winien z całkowitą szczerością skorzystać”.

W dalszym ciągu autor podaje opis położenia gospodarczego Polski i jego kilkoletnią historię na podstawie mowy p. min. Zdziechowskiego oraz, główne linie jego programu z podkreśleniem projektów oszczędności. W zakończeniu zaś pisze:

„Przed programem, który postawił sobie rząd polski, piętrzą się oczywiście wielkie trudności. Jeśli jednak zostanie energicznie i ściśle, a całkowicie wykonany, doświadczenie to będzie mieć znaczenie ogromne nie tylko dla konsolidacji gospodarczej i finansowej Polski, ale dla całokształtu polityki uzdrowienia, która stoi przed wszystkimi krajami starej Europy, tak srogo dotkniętej przez wojnę i jej skutki.

Wysiłek polski wynika z zdrowego ujęcia potrzeb chwili obecnej, kiedy przeciwstawia się łatwym improwizacjom i kiedy stawia problem właściwie: państwa dającego przykład rozważności, porządku i oszczędności.

W drugim wielkim dzienniku ukazał się artykuł, podpisany przez jednego z najwybitniejszych publicystów francuskich p. Augusta Gauvain. Pod tytułem „Przykład Polski” artykuł ten po oświetleniu położenia naszego państwa streszcza program Min. Zdziechowskiego, podając dokładny tekst następującego oszczędności, poprzedzonego przestroga obcej kontroli.

Cytowane słowa Min. Zdziechowskiego zaopatruje p. Gauvain następującą końcową uwagą:

„Oto język ministra odważnego, przewidującego i prawdziwego patrioty. — Nie dbając o popularność, zdobywa się na obniżenie płac i prosi wszystkich Polaków o ograniczenie się przez czas potrzebny do uzdrowienia stosunków. Chcąc się zatrzymać w biegu ku przełajści, trzeba gwałtownie zahamować! Następcy p. Loucheur'a proponujemy, by poszedł za polskim przykładem”.

Znany od roku 1887

# HANDEL WIN M. & S. KOZIOŁ LWÓW, DOMINIKAŃSKA 3

poleca na święta znakomite  
wina francuskie z pierwszo-  
rzędnych winnic po cenach:

## WINA BIAŁE:

Graves Excelsior . . . . .	zł. 5.—
Barsac . . . . .	„ 7.—
Sauternes . . . . .	„ 7.—
Haut-Sauternes . . . . .	„ 7.60
Grand Haut Sauternes z roku 1916 . . . . .	„ 10.—

## WINA CZERWONE:

Medoc . . . . .	zł. 5.—
St. Julien . . . . .	„ 6.—
Chateau Gruaud Larose . . . . .	„ 7.—
Chateau Pontet Canet . . . . .	„ 7.50

## WINA BURGUNDZKIE: BIAŁE:

Chablis . . . . .	zł. 5.—
Mersault . . . . .	„ 7.—

## CZERWONE:

Macon . . . . .	zł. 5.—
Chambertin . . . . .	„ 7.—
Pommard . . . . .	„ 7.—
Clos Vougeot . . . . .	„ 9.50

## WINA ROŃSKIE:

Hermitage 1-er Cru . . . . .	zł. 7.—
Chateauneuf Du Pape . . . . .	„ 6.80

WINA MSZALNE PIERWSZEJ  
JAKOŚCI W CENIE ZŁ. 5.40 ZA LITR.

10578n

## Żeromski i Reymont wobec współczesności.

Nie da się zaprzeczyć, że dwaj świeżo zmarli wielcy pisarze polscy nie cieszyli się równomiernym uznaniem u współczesnych. Żeromski był popularniejszy od Reymonta. Popularniejszy choćby w tem, że więcej budził protestów, to znaczy — więcej zainteresowania, więcej zdumienia. Wszelkie zdumienie zawiera w sobie element aprobaty i podświadomego holdu. Jeśli ja się dziwię jakiemś zjawisku, stwierdzam, że ono istnieje a nadto — uświęcam jego niepospolitą. Akt zdziwienia jest zarazem aktem pokory wobec nieznanego; pokora zaś jest najwyższym etapem solidarności.

Wszystko, co tu powiedziałem, wyglądałoby na paradoks, gdybym nie dodał, że od sprzeciwu do holdu wiedzie długa droga poprzez czas, przestrzeń i poprzez ludzkie dusze. To też czytelnicy Żeromskiego dzielili się na dwa, z upływem lat coraz ściślej zlewające się w jedno obozy: na tych, którzy go jeszcze zwalczali i tych, którzy go już wielbili. Po każdej książ-

ce fascynującego poety część protestantów łączyła się w zgodny chór z grupą wyznawców. Przybywali nowi wrogowie tylko po to, aby w niedalekiej przyszłości wstąpić w ślady poprzedników.

Proces ten jest całkiem naturalny. Dziełem swoim wyrażał Żeromski najwewnętrzniejszą treść pokolenia, głęboko ukrytą i przedtem niedostrzeżoną. Wyspiański pisał o rzeczach powszechnie znanych, tylko nadawał im nowy kształt i to się strasznie podobalo, zupełnie tak, jak jajko Kolumba (n. b. napewno Kolumb nie zyskałby tyle aplauzu, gdyby był postawił jajko bez stłuczenia go a przecież trudniej okazać takiej sztuki); natomiast to, co pisał Żeromski, nikomu nie było wiadome, choć w każdym obecne. Każdy jego czyn poetycki był objawieniem tajemnicy, która domagała się wcieleń w słowo. Objawiał ją po raz pierwszy. Nie dziw, że wszystkich mroziła groza tej tajemnicy, groza nowości, groza niespodzianki. A kto ochłonił z

wielkiego przerażenia, chylił kornie głowę przed przewodnikiem jasnowidzem, który odkrywał oczom współczesności najskrytsze zaletki jej strachalnego serca.

Żeromski — on jeden jedyny — mógł o rzeczach, o których się nawet myśleć nie chce — i nie umie. O czemś „nad wszelki wyraz bolesnem”. Stworzył nowy gest cierpienia. Nowy gest a tem samem i nową treść. Wyrósł Żeromski ponad indywidualistyczny, wielkopański i patrosze sobkowski grymas boleści Byrona lub Stowackiego. U twórcy „Przedwiośnia” spotykamy do ostatecznych granic posuniętą demokrację uczucia. Cierpienie Żeromskiego jest cierpieniem małych, już w samym fakcie małości i słabości, moralnej czy materialnej widział on tragizm. W świecie Żeromskiego cierpią nawet przedmioty nieczule i, po raz pierwszy chyba w literaturze, ludzie przez naturę swych funkcji społecznych na kamienną skazani nieczułość. Ciępi rozdarta sosna i ciępi pan posterunkowy, który ma smutną twarz. Właśnie dlatego, że mu się śmiesić i boleć nie wolno; że jest taki, jakim jest; że mu być takim kazano.

Dołco, orgo sum. Cierpię, więc jestem — mógł powiedzieć Żeromski w imieniu powszechnej, nieogarnionej niedoli istnienia. Bo cierpieć nie tylko za miliony, ale i w milionach. Ta nadwrażliwość w wyczuwaniu tragizmu bytu czyni Żeromskiego, obok Mickiewicza i Prusa największym polskim poetą cierpienia.

Ten sposób reagowania na rzeczywistość jest nawskróć negatywny. Bo cierpieć, to znaczy: przeczyć, buntować się przeciwko danej rzeczywistości, która nam nie wystarcza. Jeśli sobie teraz uprzytomimy, że wszelka, prawdziwa i twórcza młodość, młodość, która ma światu coś własnego do powiedzenia, rozpoczyna od burzenia gotowych form życia, po to, by je na własną ukształtować modę; jeśli dalej przypomnimy sobie ferment duchowy w pokoleniu rówieśnym Żeromskiemu, w tej warstwie społeczeństwa, którą przestał już zaspakajać operowy przepych wizyj Siemkiewicza — dotrzemy łatwo do tajemnicy popularności Żeromskiego.

Inaczej było z Reymontem. Reprezentował on wartości, których współczesni uznać nie mogli i nie potrafili. Kult dla „Chłopów” był wywołany sztucznie modą rustykanizmu i chłopomanji, której ulegali i dawali wyraz tacy pisarze, jak Wyspiański, Rydel, Tetmajer itd. Natomiast przeoczono w dziele Reymonta rzeczy najważniejsze: jego postawę wobec życia. Reymont jest właśnie rdzennym chłopem, tradycjonalistą w każdym calu: posiada on twardość i nieustępliwość ziemi z której wyrósł.

Reymont, człowiek głęboko i niezachwianie wierzący, ufny w trwałość i moc odwiecznych fundamentów i bytu, zachowuje całkowicie afirmatywne stanowisko wobec życia; dobro i życie są dla Reymonta synonimami; nawet śmierć starego Boryny, jako ostatni akt życia, ujął Reymont w kształt triumfalnego rapsodu. Zbożna pochwała trwałości istnienia — oto imię reymontowego dzieła.

Jak dalece cennem jest to stanowisko, zrozumie najlepiej ten, kto wie, że teraźniejszość winna korygować przeszłość, a nie — burzyć ją. My powoli stajemy się coraz bardziej świadomi tej prawdy.

I czujemy, że obaj zmarli poeci będą żyć w sercu narodu, jako dwie uzupełniające się wartości: Żeromski — wielki rewolucjonista i Reymont — arka przynierza między dawnymi a nowymi laty.

Jan Zahradnik.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ZAKOPANE ul. Krupówki  
pensjonat „OLEŃKA”  
po kofe słoneczne, kuchnia doborowa, ceny  
bardzo przystępne. Za nożnika przyjmuje  
H. Dąbbska. n10588

WINA RIEDLA

# SPRAWY NAUCZYCIELSKIE.

## Oszczędności.

Kiedy nowy rząd poczynił kroki w celu zrównowżenia budżetu, ani rzesze nauczycielskie, ani społeczeństwo w pierwszej chwili nie zdawało sobie sprawy, jak ważne pociągnie to za sobą konsekwencje. Nauczycielstwo polskie w pełnym poczuciu obowiązku obywatelskiego zgodziło się bez szemrania, bez protestu na obniżenie płacy, a podwyższenie czasu pracy. To jednak pozostaje w związku z redukcją, która daje powody do popłochu wśród tysięcy rzesz nauczycielskich.

Rząd, jak wiadomo, zmienił ustawę uposażeniową tak, że ma wielką swobodę działania w kierunku oszczędności i działanie to potwierzył nie władzom szkolnym, lecz komisarzom oszczędnościowym, którzy ze szkolnictwem nie są obeznani. Że zaś w szkolnictwie fr. nie istnieje stabilizacja — żaden nauczyciel nie jest pewny jutra. Mogą go każdej chwili przenieść na drugi koniec państwa, albo — zredukować.

Już obecnie współpracownicy komisarzy oszczędnościowych przygotowują redukcje na całej przestrzeni od Śniatyna do Cieszyna, od Pucka do Łucka, ale wedle jakiego klucza, jakiego planu ma się odbyć ta redukcja — nauczycielstwo nie wie. To jedno nie ulega wątpliwości, że z każdego zakładu średniego musi odejść kilku nauczycieli bo wskutek podwyższenia liczby godzin braknie dla nich zajęcia. Ale kto padnie ofiarą tego systemu „dziesiątkowania”? Zachodzi obawa, by przy redukcji nie decydował przypadek, albo protekcja.

Proszę sobie wyobrazić profesora, który ma rodzinę, kilkoro dzieci w szkołach. Przenoszą go nagle „w stan nieczynny” (nie pensjonuje, a to różnica!), a potem każe ze Lwowa jechać do Święcian, lub Nowogródka, bez ryczałtu na koszt, bez zapewnienia na nowym miejscu dachu nad głową! Czy sama obawa przed tem nie stanowi już tragedji?

Rzeczy te nie są też obojętne dla samego społeczeństwa, które zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia szkoły. Także np. stłoczenie w zadusznych izbach 50—60 dzieci, musi zaniepokoić rodziców o zdrowie potomstwa. Rozsądniejsi będą woleli wyczołfać dziecko z takich warunków, niż narażać je na chleractwo zwłaszcza, że nauka sama w tych stosunkach straci ogromnie, bo niepodobna sobie nawet wyobrazić, aby nauczyciel pracujący 30 godzin tygodniowo w klasie o 60 dzieciach osiągnął dodatnie rezultaty. Wykaże to najlepiej już najbliższa klasyfikacja roczna.

Dla społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na kresach, nie jest obojętna redukcja klas i całych szkół. Kurczenie szkolnictwa na kresach, znaczy tyle, co kurczenie się granic polskości, a nawet granic państwa. Obniżenie poziomu oświaty pociągnie za sobą obniżenie bitności i sprawności armji, a równomiernie wzmoże statystykę przestępstw. Oszczędności uzyskane na szkole, trzeba będzie wkrótce wydać na policję, sądy i kryminaly. Zatamowanie oświaty wpłynie ujemnie na rozwój życia ekonomicznego a więc i na dobrobyt ogólny. Najważniejsze jednak to, że obniżenie uczucia obywatelskiego i patriotycznego w szerokiej masach.

(kr.).

## Przegląd czasopism.

„Przyjaciel Szkoły” (Nr. 19) poświęcony polonistyce, zawiera: J. Poprawski: Uwagi do nauki języka polskiego. B. Kiert: Szkoła życia a elementarz. T. Talowski: Jak osiągnąć cel nauki języka polskiego. J. Suche-wiak: Głoski szumące i piściwe(?). W dziale ocen książek pomieszczono znakomitą krytykę „Ilustr. Encyklopedji”, która zaczęła wychodzić pod redakcją dra St. Lema. Piśmie osiągnęło

wysoki poziom i zasługuje na to, żeby się znalazło w ręku każdego nauczyciela.

„Wychowanie Przedszkolne” Nr. 11 i 12, miesięcznik wychodzący w Warszawie pod redakcją zasłużonej pionierki sprawy wych. przedszkolnego i świetnej pisarki dla dzieci Marji Werylio, zawiera szereg doskonałych prac: B. Żulińskiej, M. Weryho, Br. Ostrowskiej, M. Monatowej, H. Bojarskiej i wielu innych. Czasopismo posiada wiel-

ką wartość nie tylko dla wychowawczyń w ogródkach, ale przedewszystkiem dla matek.

„Nauka i Szkoła” Nr. 3, kwartalnik Tow. „Urania” poświęcony urzędniom szkolnym i pomocom naukowymi zawiera: L. Bykowskiego: „Pomoce naukowe przy nauczaniu biologji”. K. Czerwiński: „Mikroskopy szkolne”. M. Orłowicz: „Cykl widoków Polski”. W numerze zajmujący katalog przyrządów.

## Ogólny Zjazd del. S. S. Tow. N. Szkół Wyz.

W niedzielę popołudniu wygłosiła referat p. Jaworska „O szkole ćwiczeń” przy seminarjach.

Po ożywionej, dłuższej dyskusji uchwalono:

„Zjazd Okr. stwierdzając konieczną potrzebę istnienia szkół ćwiczeń w seminarjach nauczyciel. jako integralną ich część, żąda organizowania szkół ćwiczeń w tych seminarjach, które ich jeszcze nie mają, jak również rozszerzenia obecnych, niekompletnych do pełnych 7 klasowych”.

P. Woźnowski wygłosił w końcu referat o znaczeniu nauki geografji w seminar. i na tem zakończono pracowity drugi dzień zjazdu.

W trzeci dzień Zjazdu, w poniedziałek zagał dyskusję na temat nowego regulaminu dojrzałości w seminarjach p. Alexandrowicz. Mowca poruszył szereg kwestyj, domagających się koniecznie sprostowania lub usunięcia. Tak np. w nowym regulaminie usunięto tak zw. „odznaczenie”, co wynikało z ducha „demokratyzacji” szkolnictwa. System taki może się okazać w skutkach bardzo szkodliwy. Również szkodliwie jest postanowienie zniesienia egzaminów dojrzałości w pewnych zakładach tylko, które uznane zostaną przez władze nadzorcze za wzorowe. Szczegóły te były przedmiotem ożywionej dyskusji, z której wynikły pewne zlecenia Zarządowi Okręgowemu.

Poza porządkiem dziennym zabrał głos dyr. Ostrowski z Czortkowa i o-mówił krótko, lecz dobitnie piękną sprawę przeciążenia młodzieży semi-

narjalnej, która razem z godzinami nadliczbowymi przebywa w szkole 7 godzin dziennie. Po krótkiej jednomyślnej dyskusji uchwalono:

„Ze względu na wielkie przeciążenie młodzieży seminarjalnej Zarząd Okr. Sekcyj Sem. zwrócił się z odpowiednimi przedstawieniami do władz szkolnych, aby zmodyfikowały dotychczasowy wymiar godzin tak, iżby wymiar ten dla poszczególnych kursów nie przekraczał liczby 34 tygodniowo”.

Na zakończenie wygłosił p. Dąbrowski dłuższy referat, będący wynikiem specjalnej, urządzonej przez niego ankiety w sprawie uświadomienia zawodowego młodzieży seminarjalnej.

Przez całe trzy dni zjazdu była otwarta wystawa robót ręcznych, rysunków i szkiców z zakresu geografji. Wystawę bardzo ciekawą i dobrze przygotowaną zwiedziło także wiele osób z poza zjazdu.

Jak już choćby z tego kronikarskiego sprawozdania wynika, nauczycielstwo seminarjów, mimo grożącej kto wie, czy nie całkowitej redukcji i w chwili w ogólności bardzo ciężkiej, nie opuszcza rak, lecz jak ów chłop Reymonta ze zbiora „Za frontem” który orał swój zagon w zasięgu kul — troszczy się serdecznie o rozwój seminarjów, a pośrednio i o rozwój oświaty. Bardzo też życzliwie zajęło się zjazdem Kuratorium lwowskie. Przedstawiciele jego przysłuchiwali się obradom z wielką uwagą i zainteresowaniem (pp. Gayczak, Piątkowski i Kwieciński.)

==

## Zabawy młodzieży szkolnej.

W numerze 12 „Dziennika Urzędowego” Kuratorium lwowskiego mieści się okólnik (L. 3206/0) do wszystkich zakładów państwowych i prywatnych, w którym Kuratorium zakazuje bezwzględnie młodzieży szkolnej uczestniczenia w publicznych zabawach tanecznych jak również urządzania takich zabaw w budynkach szkolnych. Zakaz ten uzasadnia Kuratorium obecnym położeniem ekonomicznym społeczeństwa, tudzież obecną postacią zabaw tanecznych „narażającą na poważne niebezpieczeństwo dorastającą młodzież pod względem moralnym”. Przekroczenie zakazu będzie bezwzględnie karane wykluczeniem z zakładu.

Szczerze możemy przyklasnąć temu rozporządzeniu. Zabawy młodzieży szkolnej bowiem w ostatnim roku przekroczyły miarę. Za wiele ich było. Zre-

szta obecnie modne i najmłodniejsze tańce istotnie są tego rodzaju, że mogą istotnie narazić młodzież na denoralizację. Postronny obserwator patrząc na tańczących, odnosi wrażenie, że to tłum opętanców uległ napadom św. Wita... Wprawdzie i w niektórych tańcach t. zw. narodowych jest wiele temperamentu, nawet dzikości np. kozak, czardasz, „zbojnicki”, żaden z nich jednak nie wykracza tak poza miarę estetyki i moralności jak owe modne i coraz dziksze wymysły jakichś międzynarodowych specjalistów. Przed tą zarazą musimy chronić naszą młodzież.

Krytycznie jednak musimy się zapamiętać na bezwzględny zakaz tańca młodzieży. Zabawa towarzyska posiada momenty kształcące, należy tylko stosować ją umiejętnie, nie wpadać w ostateczność.

## Kronika.

Ile godzin pracuje polonista w szkole średniej. Ciągłe się słyszy opinię, że profesorowie gimnazjalni za mało mają godzin. Zwłaszcza sfery urzędnicze zdroszczą im „mniejszego wymiaru czasu”. Podajemy tedy statystykę czasu pracy profesora języka polskiego, opartą na programach i praktyce. Dotychczas miał ten nauczyciel tygodniowo godzin 18, obecnie będzie miał 21. Prowadząc naukę w 5 klasach (po 50 uczniów) ma on do poprawienia 250 wypracowań piśmiennych. Poprawienie jednego zadania pochłania prze-

ciennie 10 minut czasu, a więc w miesiącu wynosi to 250 zadań × 10 minut, to się równa 41 godzin, tygodniowo więc 10 godzin z ułamkiem. Jeśli do tego dodamy dyżury niedzielne, konferencje itp. praca tygodniowa nauczyciela języka polskiego wynosi około 35 godzin. Ponadto wiadomo, że pamięć człowieka jest zawadna, wskutek czego nauczyciel musi bezwarunkowo przygotować się do każdej lekcji. Na to potrzebuje dziennie co najmniej 2 godziny czasu, a więc tygodniowo 12, co czyni razem 47. Zatem nauczyciel

pracuje mózgiem, nerwami, całą wagłę swoją inteligencją 8 godzin dziennie. Ze godziny nauki są krótsze, to nie wchodzi w rachubę, gdyż dozór na przerwach, między godzinami jest także pracą. Kto chce — niech zajdzie na przerwę do jakiejś szkoły, a przekonana się o tem.

Ogólne zebranie naucz. szkół powszechnych odbędzie się we wtorek 29 grudnia o godz. 10 rano w sali Stow. chrz. narod. ul. Zimorowicza 17. Na porządku dziennym sprawy związane z zamierzeniami redukcjami.

Zabiegi o popularność. Lewicowy Związek naucz. szkół powszechnych, tracąc coraz bardziej na znaczeniu wobec rozwoju Stow. chrz. narod. nauczycieli szkół powszechnych, zainicjował niedawno nieudany zjazd polonistów seminarjalnych, wdając się nie w swoje sprawy, obecnie przyczepił się do Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej i pomógł mu zorganizować kongres nauczycielstwa szkół specjalnych wciągając ten odłam pracowników w swoje szeregi. Zabiegi te na nie się jednak nie przydadzą. Nauczycielstwo w Polsce nie da się wciągnąć w lewicowe szeregi, mimo że się je przygarnia pod hasłami pracy kulturalnej, nota bene — nie swojej.

Odp. Redakcji. WP. prof. S. Pomysł artykułu aktualny, ale nie dla Lwowa, gdzie many wypożyczalnie książek T. S. L. przy ul. Fredry i w Kole im. Niedziałkowskiej (bezpłatna) wreszcie prywatna Köhlera, bardzo tania i do potrzeb młodzieży szkół średnich specjalnie dostosowana. Rękopis do zwrotu.

## Nowe książki szkolne.

Rachunki dla i klasy, wydane przez Wyd. Książek szkolnych Kuratorium lwowskiego. Jest to tak zwana „Książka ucznia”, tj. uczeń może z niej korzystać prawie samodzielnie własną pracą i doświadczeniem. W niewielu tylko wypadkach będzie się zwracał do nauczyciela o pomoc i wyjaśnienia, które powinny być coraz dyskretniejsze im lepiej dziecko opanuje materiał językowy i rachunkowy. Zastosowano tu znakomite metody poglądn z pomocą słicznych ilustracji i doboru materiału ćwiczeniowego z przedmiotów otoczenia dziecka. Praca wyszła anonimowo, metoda każe się domyślać autorki, którą prawdopodobnie jest doświadczona pracownica na polu elementarnego nauczania p. Arnoldowa.

„Biblioteka szkolna”. Grono nauczycieli szkół średnich we Lwowie podjęło myśl wydawania tekstów literatury polskiej i obcej z objaśnieniami możliwie dokładnymi, ale z pominięciem wstępów i krytycznych rozbiorów, które utrudniają tylko naukę. Również nieodpowiednie są teksty bez żadnych objaśnień. Wydawnictwo warszawskie, które już poprzednio rozpoczęło wydawać teksty pod nazwą „Wielka Biblioteka”, rozpoczęło właśnie wydawnictwo „Biblioteki Szkolnej” z objaśnieniami koniecznymi, a bez szczegółowej analizy i zdaleko idących dociekań. Wyszły tu „Konrad Wallenrod”, „Grażyna”, „Barbara Radziwiłłówna”, „Wiesław”, „Anielli”, „Dziady”, „Lilla Weneda”, „Kordjan” i w. i. dzieł należących do lektury szkolnej, a ponadto dziełka pomocnicze z innych dziedzin jak np. Rossowskiego „Lwów”, Mościckiego „Rzeź Pragi”, Rollego „Kamieniec Podolski” itd. Wydawnictwo jest tanie i dla młodzieży dostępne.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Rusini a państwo.

Poseł dr. Marceli Prószyński ogłosił w piśmie naszym przed kilku dniami (nr. 345) artykuł p. tyt.: „Zagadnienia stałe ważne”, wymieniając w nim pięć spraw, które dominować będą trwale w państwowości naszej. Pierwsza z tych kwestji — zabezpieczenie granic — została już omówiona. Dziś umieszczamy artykuł o stosunku Rusinów do Państwa.

Po niebezpieczeństwie grożącym naszym granicom ze strony Niemiec, należy postawić groźbę agitacji wewnętrznej przeciw całości państwa. Stosunkowo mało wchodzi tu w grę kwestja Niemców w Polsce, bo mimo ich tajnych i jawnych związków z państwem niemieckim, zachowują się oni naogół poprawnie i raczej czekają, by za nich pracowała sama Rzesza. Natomiast wprost walczą przeciw państwu Białorusini i Rusini, wskutek wpływów rosyjskich, a nadto Rusini także w imię fikcji utworzenia oddzielnego państwa. Ponieważ jedynie Rusini stanowią niejaką siłę, wskutek swej liczby (jest ich według spisu 4.200.000, a biorąc ich według wyznania greckokatolickiego i prawosławnego, jest ich około 5.200.000), schodzi sprawa obrony granic od wewnątrz do odpowiedniego traktowania kwestji ruskiej, która zatem jest pierwszorzędnym czynnikiem dla całości państwa, choć mało kto po za kresowcami tę rzecz rozumie. Naturalnie niema mowy o jakiejkolwiek śmiesznej próbie boju ze strony Rusinów i to w żadnych warunkach, nawet, gdybyśmy prowadzili ciężką wojnę z jakimś mocarstwem.

Chodzi o coś innego, mianowicie o to, by przez fałszywe kroki nasze (bo absolutnie nie mamy się czego obawiać Rusinów, tylko możemy się bać niektórych Polaków w tej sprawie) kwestja ta nie była stale zaogniona.

Jeżeli wskutek rozbiórów Polski i podniety ze strony Austrii zaczęto tworzyć odrębny naród, kulturę i język ruski, czego przecież nigdy nie było, gdyby Polska nie upadła, — nie wynika z tego, że mamy iść w czemkolwiek po linii odrębności i separatyzmu. Bliskość języka polskiego a ruskiego, będącego raczej gwara ludową, pomie szanie Rusinów z Polakami prawie we wszystkich wsiach, wielka ilość małżeństw mieszanych w województwach południowo-wschodnich, bardzo silna siła Rusinów w miastach (a miasta są czynnikiem organizacji i władzy, nie wieś), to wszystko ułatwia dobre rozwiązanie kwestji ruskiej. Bynajmniej nie jest potrzebne wynaradawianie Rusinów (jakkolwiek i to jest możliwe nawet między rasami zupełnie od siebie, a cóż dopiero w stosunku do Rusinów, tak nam bliskich i mających tak niską kulturę), tylko chodzi o ich życzliwą neutralność lub choćby bierność wobec państwa, — to zaś jest łatwe do uzyskania, zwłaszcza u masy chłopskiej.

Wprawdzie dotychczas nie powstała jakaś grupa wpływowa inteligencji ruskiej, życzliwa państwu a prowadząca masę chłopską, (bez czego sama ona nie będzie umiała zorganizować się w życzliwość i bierność w stosunku do państwa, tylko raczej pozostanie pod komendą agitatorów przeciwpaństwowych). Z tego jednak nie wynika, by to nie było możliwe w przyszłości. Potrzebny jest tylko zupełny spokój ze strony społeczeństwa polskiego, zwłaszcza ze strony urzędników, rządu i Sejmu, — w tem znaczeniu, by nie ulegać hasłom odrębności, tylko śpiesznie i w spokoju rozszerzać zasady współżycia i idee, że co państwowe, to ma być polskie.

Głównie ma pod tym względem wielkie zadania administracja i szkoła. Administracja wraz z władzami sądowymi i policyjnymi ma niedopuszczać do żadnych faktów niechęci wobec państwa i nie dawać żadnych ustępstw politycznych, zwiększających separatyzm, lecz przeciwnie usuwać austrjackie normy, które celowo zmierzały do separatyzmu i przez to do osłabienia Polaków.

Natomiast należy dbać o interesy ekonomiczne mas ruskich i wykazać w tem taką sprawność, by ogół ruski czuł się dobrze w państwie i widział życzliwość władz i ludności polskiej o interesy spokojnego obywatela, a za to ciężką i twardą rękę w stosunku do agitatora.

Szkoła zaś ma asymilować językowo, kulturalnie i towarzysko.

Naturalnie trudno oczekiwać skutku działania administracji i szkoły w takich miastach, zwłaszcza, że przecież pod tym względem nie jest obecny stan dobry.

zarówno w wykonaniu jak i w prawodawstwie. Zresztą przecież będzie trwać przez szereg lat działalność przeciwpaństwowa tych Rusinów, którzy do tego przyzwyczaili się za Austrią i w czasie napadu na Polskę i później. Ilość ich i ilość młodzieży, która oni w tych przekonaniach w szkole separatystycznej i w tajnych organizacjach wychowali, będzie stale spałać, natomiast mechanicznie zwiększą się zastępy obywateli lojalnych i uczelnych, bylebyśmy sami tego procesu nie zepsuli.

M. Prószyński.

### Z SALI KONCERTOWEJ.

## Ada Sari.

Kilkakrotne występy p. Ady Sari na deskach opery lwowskiej cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. O występach tych pisał już prof. W. Friemann i ocenił tak wyborne kreacje znakomitej artystki, jak Gilda, Małgorzata lub Lakme. Obecnie mojem zadaniem jest przedłożyć sprawozdanie z onegdajszego koncertu p. Sari i scharakteryzować ją jako śpiewaczkę estradową.

Każdy występ w sali koncertowej jest zwykle dosyć niebezpieczny dla śpiewaczki par excellence operowej. Scena, dekoracje, żywa akcja stanowią bardzo ważny punkt oparcia, a nawet czasem niwelują ewentualne braki wokalne. W sali zaś koncertowej tego wszystkiego niema, tutaj o zwycięstwie decyduje wyłącznie siła głosu, opanowana technika wokalna i odpowiednia doza prawdziwego artyzmu.

Sa jednak śpiewaczki, którym obca jest różnica między podjum teatralnym, a estradą koncertową, które doprowadziły swój kunszt wokalny do tak wielkiego mistrzostwa, że potrafią zawsze osiągnąć sumę najwyższego piękna. Do tych nielicznych zresztą artystek zaliczymy przedewszystkiem p. Adę Sari. Słuchając jej śpiewu przenosimy się niejako w epokę wykwintnego bel-canto, łowimy z zapartym oddechem każdą nutę, każdą frazę i przeżywamy chwile istotnych wzruszeń artystycznych.

P. Sari jest mistrzynią kunsztu wokalnego w najściślejszym tego słowa znaczeniu.

Jej głos przepiękny i dźwięczny, o niezwykle rozległej skali atakuje swobodnie nawet najwyższe tony jak es lub f trzykreślne. Oparty na znakomitym oddechu jest w całej swej dynamizacji doskonale wyrównany i niezna-

nniejszego niebezpieczeństwa tzw. tonów przejściowych. Technika wokalna p. Sari jest bezsprzecznie imponująca. Najtrudniejsze ozdobniki, pasaże, łanochy trylów brzmią zawsze czysto i niezawodnie. Crescendo i jeszcze trudniejsze diminuendo wyróżniają się świetnym stopniowaniem. Wogóle p. Ada Sari jako śpiewaczka koloraturowa stanowi autorytatywny wzór i zasługuje na słowa najwyższego podziwu.

P. Sari posiada jeszcze jedną ogromną zaletę: mianowicie nie pomija śpiewu w sposób wyłącznie materialistyczny, nie ogranicza się tylko do rzeczywistych skarbów swej wspaniałej techniki wokalnej, lecz przepaja swą sztukę odtwórczą głębią poetycznego wdzięku i szczytną intuicją artystyczną. Jako przykład wystarczyłoby przytoczyć utwory dawnych mistrzów interpretowane tak pięknie i subtelnie, że długo pozostaną one w pamięci słuchacza. Takich zaś arcydzieł sztuki odtwórczej było wiele, bardzo wiele.

Szlachetnie więc interpretowała p. Sari pieśni Rachmaninowa, Korsakowa, Regera, z polskich zaś kompozytorów Niewiadomskiego, M. Soltysa i W. Friemanna.

W drugiej części programu usłyszeliśmy arje operowe Charpentiera i Mozarta. Burzę oklasków wywołała Donizetti'ego arja z opery „Lucja z Lammermooru”. Trudną partię fletową wykonał bardzo dobrze prof. St. Scherr. Z licznych naddatków wymienimy arcytrudne Warjacje Mozarta, wspaniale wykonane, również z towarzyszeniem fletu.

Akompaniował dyskretnie, lecz niezawsze dokładnie dr. Henryk Guensberg.

Adam Mitscha.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 grudnia 1925.

### TEATR WIELKI.

Środa 23 bm. „Pan Minister”. Ceny znizowane.

Czwartek, 24 bm. z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

### TEATR NOWOŚCI.

Środa, 23 bm. „Marietta”. Ceny znizowane.

Czwartek, 24 bm. z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

### TEATR MAŁY.

Środa i czwartek Teatr Mały zamknięty.

Piątek, 25 bm., o g. 4 „Grube ryby” z I. Berskim. (Ceny popularne.)

Piątek, 25 bm., o g. 7.30 „Urwis”, krótkowidła w 4 akt. Bogdana Katerwy, z występem I. Berskiego. (Premiera.)

Sobota, 26 bm., o g. 4 „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 akt. (Ceny popularne.)

Sobota, 26 bm., o g. 7.30 „Urwis”, krótkowidła w 3 akt. Katerwy, z I. Berskim.

Niedziela, 27 bm., o g. 4 „Hiszpańska mucha”, farsa w 3 akt. (Ceny popularne.)

Niedziela, 27 bm., o g. 7.30 „Urwis”, krótkowidła w 3 akt. Katerwy, z I. Berskim.

Poniedziałek, 28 bm., o g. 7.30 „Urwis”, krótkowidła w 3 akt. Katerwy, z I. Berskim.

### REPERTUAR ŚWIĄTECZNY TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

#### TEATR WIELKI

Piątek 25 bm. (Dziewczyna z Zachodu”. Występ M. Sowińskiego. Ceny znizowane.

Sobota 26 bm. o 3.30 popoł. „Trawiaty”.

Ceny znizowane popołudniowe

Sobota 26 bm. o 7.30 wiecz. „Pan Minister”. Ceny znizowane.

Niedziela 27 bm. o 3.30 popoł. „Zaczarowane koło”. Ceny znizowane popołudniowe

Niedziela, 27 bm., o g. 3.30 pop. „Wilki”. Ceny znizowane popołudniowe.

Poniedziałek 28 bm. „Pan Minister”. — Ceny znizowane.

Wtorek, 29 bm. „Cyrulik Sewilski”. Ceny znizowane.

Środa 30 bm. „Nietoperz”. Premiera. — Ceny znizowane.

Czwartek 31 bm. „Nietoperz”. Ceny znizowane.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o 3.30 popoł. „Madame Butterfly”. Ceny znizowane popoł.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o 7.30 wiecz. „Pan Minister”. Ceny znizowane.

Sobota, 26 bm., o g. 3.30 popoł. „Dziecko Miłości”. Ceny znizowane popołudniowe.

#### TEATR NOWOŚCI

Piątek 25 bm. „Panienka z magazynu”. Ceny znizowane.

Sobota 26 bm. o 7.30 wiecz. „Marietta”. Ceny znizowane.

Niedziela 27 bm. o 3.30 popoł. „Jej Wysockość Tancetka”. Ceny znizowane popoł.

Niedziela 27 bm. o 7.30 wiecz. „Codziennic o 5-tej...”. Ceny znizowane.

Poniedziałek 28 bm. „Marietta”. Ceny znizowane.

Wtorek 29 bm. „Panienka z magazynu”. Ceny znizowane.

Środa 30 bm. „Codziennic o 5-tej...”. Ceny znizowane.

### WIERSZEM.

## Goleoedź.

Nie wolno śmiać się z tego trzeba nad [tem boleć.  
Ze ludzie upadają, kiedy jest goleoedź.

Ponoś gdzieś w Europie jest obyczaj [dziki,  
Ze stróże wtenczas piasek sypią na [chodniki.

Lecz nasz chodnik dotychczas do tego [nie dopiął,  
By go piasek zaśmiecał albo brudził [popiół.

Zresztą bywa tak czasem, ale tylko [w lecie,  
Gdy kurz pokrywa trotuar, a stróż [go nie zmiecie.

To jest rzecz zrozumiała — to przy- [roda czyni,  
Ale stróż sam chodnika piaskiem nie [zaświni...

Co tutaj dużo gadać: pies to nie jest [wydra...  
Skąd stróż ma sypać piasek? Stróż [nie jest klepsydra.

Nawet nie może sypać, kiedy jest [goleoedź:  
Sam się przytem wysypie — i będzie [go boleć...

Jarek.

Czwartek 31 Im. „Dzikus”. Ceny znizowane.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o g. 3.30 popoł. „Noc Antonij”. Ceny znizowane popołudniowe.

Piątek 1 stycznia 1926 r. o 7.30 wiecz. „Marietta”. Ceny znizowane.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich. Wystawa ogólna i zbiorowa: A. Augustynowicza, M. Hausnerowej, A. Markowskiego, J. Nowotłowej i M. Reyzniera — codziennie od 10 do 3.

Równocześnie przy pl. Akademickim 1, I p. „Wystawa Gwiazdkowa” i wystawa kilimów p. Korytkowej. 10861

— Kasyo i Kolo Literacko-Artystyczne urzędują dla swych członków wspólny opiatek w dzień wigilii w czwartek, 24 bm., o godz. pół do 1-el. Na liście uczestników zapisywać się można w Sekretariacie.

— Dar gwiazdkowy dla młodzieży. Towarzystwo „Ateneum” oddało do dyspozycji Redakcji jako dar gwiazdkowy dla młodzieży 15 powieści dla panienek: „Z klasztoru furta” Ireny Mrozowickiej. Dar ten przeznaczamy w połowie dla bursy im. Sw. Antoniego a w połowie dla bursy im. Kościuszki, które zechcą się zgłosić po książki w kantorzce „Słowa Polskiego”; wydawnictwa zaś „Ateneum” składamy podziękowanie za pamięć o dzieciach.

— Komitet układu Walentego Adameczka odśpiewa żeński chór czterogłosowy w kosciele OO. Jezuitów w pierwszy dzień świąt o godz. 12.20 w drugi dzień w katedrze o godz. 12. zaś męski chór w katedrze ormiańskiej w pierwszy i drugi dzień świąt.

— Przepyszna krótkowidła Katerwy p. t. „Urwis”, która Teatr Mały grać będzie we wszystkie wieczory dni świątecznych, grana była z nadzwyczajnym powodzeniem w Krakowie. Treść pogodna, wesela intrygi, świetne sytuacje i typy złożą się na całość, która długo będzie bawić publiczność, spragnioną lekkich, pelnych humoru sztuk.

— Dyrektora Miejskiej Kofej Elektrycznej zawiadania, że dnia 24 grudnia b. r., jako w dzień wigilii, ruch wozów tramwajowych ograniczony będzie do godz. 18, t. j. 6 wiecz. (rozjazd ostatnich wozów z Wałów Helmańskich do końcowych stacji).

Dnia 25 grudnia t. j. w piątek, jako pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, — ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero od godz. 13 z końcowych stacji.

Dyrektora M. K. E. 10389

— Oddział Małopolski Związku Banków we Lwowie podaje, iż Banki należące do Związku urzędują w czwartek 24 grudnia b. r. tylko do godziny 11-tej przedpołudniem

— „Hiszpańska mucha” grana będzie w Teatrze Małym po cenach popularnych w obu popołudnia dni świątecznych. Bilety należy już dziś zakupywać w biurze „Orbis”, plac Mariacki 8, gdyż w dniach przed stawian może ich zabraknąć.

— Teatr Wielki powtarza dziś na ostatnie przedstawienie przedświąteczne świętą współczesną komedię Stefana Krzywoszewskiego „Pan Minister” która na wczorajszej premierze odniosła pełny sukces artystyczny, dzięki zarówno swej kapitalnej treści, doskonałym typom i sytuacjom, jak i brawurowemu wykonaniu ról czolowych.

## Ogłoszenia do znacznie powiększonego numeru wigilijnego „Słowa Polskiego”, który wyjdzie we czwartek rano z „Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym”, przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” do środy godzina 5 popołudniu.

### Nowe dziwy w willi „Quo Vadis” w Brzuchowicach.

Tajemnicze skrytki inż. Bol. Paykarta.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przeprowadzoną została w willi „Quo Vadis” w Brzuchowicach — gdzie mieściła się „dolarowa” pracownia inż. Bolesława Paykarta — racocznia sądowa przy współudziale sędziego śledczego Kosłowskiego, zoprzysiężonego znawcy sądowego Prof. Dra Negrusa, — ref. Ekspozytury policyjno-śledczej Bromirskiego oraz adw. Dra Dwernickiego, obrońcy inż. Paykarta — wreszcie naczelniczka gminy brzuchowickiej.

Otworzył się tajemniczy sezam „dolarowy”.

P. Bromirski przeprowadzając rewizję w szafie bibliotecznej — w dolnej jej części otworzył szufladę a wydobywając z niej rozmaite materiały — natknął bezwiednie na ukryty guzik, za którego pociśnięciem rozwarły się ku żywemu zainteresowaniu obecnych —

dwie szufladki — ukryte w czelnosciach szafy w formie skrytek.

W jednej szufladzie znajdowało się 22 zupełnie wykończonych fałszywków banknotów 100-dolarowych oraz kilkanaście sztuk w połowie tylko gotowych — jedna bowiem ich strona była już odbita, druga czysta oczekiwiała zapawne losu pierwszej. Znalaziono dalej w owym szafie „dolarowym” dwie płytki metalowe, z których owe fałszywane banknoty odbijano oraz tablice z numerami seryjnymi.

W drugiej szufladzie znalaziono trzy blaszane pudełka drukarskiej farby czarnej i żółtej, miseczek z farbą, kilka sztuk miedzianych płytek, bądź czystych, bądź też z matrycami banknotów.

Przypadek jedynie wydobył na światło dzienne zawartość tajemniczych skrytek — których może sporo mieści się w głośniejszej, — „dolarowej” willi brzuchowickiej.

==○==

— **Dziety poselskie również objęto zniżką.** We wczorajszym „Słowie Polskim” w artykule wstępnym był zawarty passus: „nie słyszeliśmy, aby redukcja ta (red. gaz.) zostały objęte także pobory posłów i senatorów”. O-tóż ze sfer poselskich wyjaśniają nam, że 6. października br. uchwalono 6% zniżkę djet poselskich i senatorskich, ostatnie zaś zmniejszenie płac urzędniczych objęło również dziety poselskie — pobory więc członków ciał parlamentarnych są zredukowane o 12 procent.

— **Jeszcze „Zadania społeczne inteligencji w Polsce”.** Wobec mylnej zgoła interpretacji ostatniego ustępu artykułu pod powyższym tytułem, zamieszczonego w nr. 349 naszego pisma z jaką się spotykamy, miło nam stwierdzić — e nie mieliśmy i nie mamy przypisywania nam intencji szkodenia Kasynu i Koła lit. art., że przeciwnie uznajemy piękną działalność kulturalną, rozwiniętą dotąd przez obecny Wydział tej Instytucji i oceniamy w całej pełni jej znaczenia dla powojennego Lwowa doniosłe. — Uwaga nasza dotyczyła się jedynie nierównomiernego sposobu ogłaszania na afiszach odczytów i wieczorów dyskusyjnych, co musi nasuwać wnioski dla Kasyna całkiem niepożądane. Usterka ta da się zresztą — tuszymy — z łatwością w przyszłości ominąć — dla dobra instytucji, o które i nam chodzi.

— **T. S. L. im. Wyspiańskiego.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w 4-tej dzielnicy walne zgromadzenie T. S. L. im. Wyspiańskiego. Po wysłuchaniu referatu dra Bolesława Czuchajewskiego, dokonano wyboru zarządu w następującym składzie: mgr. Mieczysław Gołęb — przewod., dr. Maria Matlakówna — zast. przew., Tadeusz Piotrowski — sekretarz, Kazimierz Malko — zast. sekret., Olga Rączowa — skarbnik, Adam Rymarowicz — zast. skarbnika, Tadeusz Cieślak, Janina Czechowiczowa, Helena Danielska, Klementyna Tymowska, Zofia Tyszkowska, Kazimierz Żurawski. Do komisji rewizyjnej weszli: dyr. Brzeziński Wiktor, Mayer Wojciech, dr. Niemczycki Stanisław, dr. Próchnicki Zdzisław, dyr. Zawistowski Józef. — Postanowiono przystąpić do zorganizowania kursów pozaszkolnych, dokształcających, oraz kursu dla analfabetów. Poruszono myśl założenia ochronki, zakładania czytelni i bibliotek w 4-tej dzielnicy i w miejscowościach podmiejskich, oraz urządzenia zebrań dyskusyjnych, któreby się stały ośrodkiem życia intelektualnego w 4-tej dzielnicy. Zastawiano się następnie nad założeniem do mu oświatowego, kursu dla pociąg-

tów i nad całym szeregiem innych spraw. — Energia członków zarządu i poparcie, którego nieomieszka udzielić tej poważnej organizacji obywatelstwo 4-tej dzielnicy, zapewniają T. S. L. im. Wyspiańskiego piękny rozwój.

— **Zbiórka złota na podkład waluty.** W sali Kasyna i Koła lit.-artyst. odbyło się we wtorek pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Stahla zebranie obywatelskie celem realizacji myśli, rzuconej przez p. Wasunga. W dyskusji nad projektem p. Wasunga podkreślono jednomyślnie, że obecne krytyczne położenie Państwa wymaga dziś koniecznych ofiar obywateli i wyrażono przeświadczenie, że społeczeństwo zobędzie się na solidarny i owocny wysiłek, jeśli nieć będzie gwarancje, że pożyczka będzie należycie zabezpieczona i użyta skutecznie do sanacji stosunków. Uchwalono wydać stosowną odezwę do społeczeństwa i zwołać na najbliższą niedzielę konstytuujące zebranie obywatelskie.

— **Z Organizacji Narodowej Dzielnicy IV.** W sobotę, 19 bm. odbył się odczyt dra Kazimierza Żurawskiego na temat bardzo dla naszego życia narodowego aktualny i ważny, a mianowicie p. tyt.: „Znaczenie polityczne emigracji”. Odczyt oparty na własnych przeżyciach i spostrzeżeniach prelegenta wzbudził wielkie zainteresowanie, czego wyrazem była ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do późna — W niedzielę, dnia 20 bm. odbyło się w sali Zakładu Głuchoniemych uroczyste zamknięcie I. trzymiesięcznego kursu zycia i kroju, urządzonego przez Organizację z inicjatywy i pod przewodnictwem p. mec. Korytkowej. Kurs chlubnie ukończyło 30 uczestniczek. Przez usta swoich delegatek złożyły one serdeczne podziękowanie Organizacji i kierownicze kursu p. Stanisławie Daczkowskiej, ofiarując jej w dowód uznania i wdzięczności kwiaty. Odśpiewanie roty, wytworzyło nastrój bardzo poważny, wśród którego prezes organizacji prof. Niemczycki przemówił w patriotycznych słowach, wręczył absolwentkom kursu świadectwa i w licznej gronie członków zarządu zwiedził wystawę prac, ułożoną bardzo gustownie i dającą wymowny dowód sumiennej i ofiarnej pracy kierowniczkich kursu i wielkich korzyści jakie absolwentki kursu odniosły.

— **Zniżka cen chleba i mąki.** Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa, niższa taryfa maksymalna na chleb i mąkę. Wedle nowej taryfy pobierać należy za 1 kg. mąki pszennej 50 proc. w sprzedaży detalicznej 66 gr., za

chleb o wadze 1 kgr. z mąki żytniej 60 proc. z dostawą do sklepu 44 gr. w sklepie, lub na straganie 46 gr., za 1 bochenek o wadze 1 kgr. chleba kulikowskiego w piekarni 60 gr., w sprzedaży detalicznej 63 gr.

— **Niezrozumiałe.** Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. rozesała sprawozdanie za rok 1925 z władarstwa Daniną Oświatową do władz, urzędów, instytucji prywatnych i społeczno-narodowych, wreszcie do osób prywatnych.

Wiadomo, że fundusze z opodatkowania i społeczeństwa na Daninę Oświatową, przeznaczone są na budowę szkół, kaplic i domów ludowych, a doniosłości tej akcji dla polskiego stanu posiadania we wschodniej Małopolsce nie trzeba specjalnie podkreślać. Każdy też, kto powyższe sprawozdanie otrzymał, musiał z zadowoleniem stwierdzić, że T. S. L. daje nam bardzo piękny przykład, przedstawiając szczegółowy rachunek z grosza publicznego całemu społeczeństwu.

Takie właśnie sprawozdanie, wysłane do Naczelnictwa Sądu powiatowego w Rzeszowie zwrócono T. S. L. z dopiskiem „nieprzyjęto”.

Jest to dla nas tem więcej niezrozumiałe, gdyż specjalnie sądy w Małopolsce wschodniej bardzo szczerze i wydatnie akcję Daniny Oświatowej poparły.

Bez wdawania się dziś w ocenę tego postąpienia, oczekujemy ze strony Naczelnictwa Sądu powiatowego w Rzeszowie wyjaśnienia z wskazaniem tej jednostki, która zlekceważyła tak doniosłą sprawę.

==○==

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Katarzyna Tychobut, zamieszkała przy ul. Domsa 1. 12, doniosła policji, iż jakiś nieznan sprawca dostał się do jej zamkniętego mieszkania po wybieciu szyby w drzwiach i skradł z kufra 300 zł. w gotówce. — Z mieszkania Marii Karczewskiej przy ul. Nabelaka 1. 7, skradł jakiś złodziej, który dostał się tam zapomocą dobranego klucza lub wytrycha — damski zegarek, pierścionek złoty z dwoma brylantkami, broszkę złotą, wysadzaną brylantkami i dwa pierścionki srebrne z orzełkiem. — Filip Hałata, robotnik, zamieszkały przy ul. Leszczyńskiego 1. 31, — nie żyje z żoną Elżbietą, która wczoraj w czasie nieobecności męża otworzyła jego mieszkanie a zabrawszy z kufra 80 zł. i 87 dolar. amerykański, zbiegła w niewiadomym kierunku. — Złodzieje, pragnąc dostać się do wnetrza kiosku inwalidzkiego Juliusza Justa przy ul. Grochowskiej — wyrębali w nocy jedną ścianę — niczego jednak nie zabrali — budka bowiem była próżna.

— **Krwawa awantura przy ul. Chocimskiej.** Józef Witoszyński, notowany złodziej, zamieszkały przy ul. Rycerskiej 1. 2, — wywołał wczoraj sprzeczkę z Anną Jurkiewicz, korynthianką, której zadał nożem ciężką ranę. Ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe, za zbiegłym złodziejem-awanturnikiem czyni policja poszukiwania.

— **Pożar mieszkaniowy** wybuchł wczoraj w kamienicy dra Artura Tilla przy ul. Pańskiej 1. 4. straż pożarna szybko ogień ugaszczyła. Szkoda, po żarem spowodowana, wynosi 500 zł.

— **Włamywacze spłoszeni.** Wczorajszej nocy nieznan sprawcy włamali się do wozu towarowego, zawierającego manufakturę i stojącego na dworcu głównym — spłoszeni jednak zostali przez post. Piotrowskiego, który z uciekającymi złodziejami, dał z rewolweru dwa strzały.

— **Z kregu żydowskich interesów.** Kupiec Oswald Körner wniósł wczoraj do Ekspozytury policyjno-śledczej doniesienie o sprzeniewierzenie przeciw Salomonowi Krinstockowi i Abrahamowi Babadowi Körner, znajdując się w trudnych stosunkach materialnych, na podkład pożyczki 250 dol. złożył obu

— **Teatr Nowości** daje dziś „Marianne”, która osiągnęła na naszej scenie niebywałe powodzenie.

— **Z powodu święta Władysława Bożego Narodzenia** w dniu jutrzejszym, w czwartek, przedstawienia w Miejskich Teatrach nie odbędą się. Kasy teatralne w tym dniu otwarte będą od 9 rano do 12 w południe.

— **„Nietoperz”,** wspaniała opera komiczna Jana Straussa ukaże się w końcu bieżącego miesiąca na scenie Teatru Wielkiego, w obsadzie pierwszorzędnych sił wokalnych.

— **Najbliższymi premierami w Miejskich Teatrach** będą: prześliczna sztuka Dickensa: „Świerszcz za koniemiem” pod reżyserią p. Resińskiego i „Złota rękawiczka”, świetny dramat Bakonyiego, pod reżyserią p. Sosnowskiego, obie te nowości ukażą się w pierwszej połowie stycznia.

— **Zarząd Muzeum im. Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich** utworzył 20-tą bieżącą wystawę, poświęconą litografii francuskiej pierwszej połowy 19 wieku. Ciekawa ta technika, która wynaleziona w ostatnich latach 18 wieku przez Niemca Senefeldera znalazła swój najpełniejszy wyraz w sztuce francuskiej, liczone, reprezentowana jest na wystawie fizyczne. — reprezentowana jest na wystawie przez dzieła artystów tej miary co Daubier, Gouarni, Deveria, Charlet, Raffet i inni. Wystawa otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 10 do 2, w niedzielę i święta od 11 do 2. Normalny bilet wstępu do Muzeum upoważnia do zwiedzania wystawy.

— **Na Kościół w Krechowicach** złożyli: Michalina i Romana Weidner zł. 4; Władysław Wasilkowski — 10; zamiast kwiatów na trumnę sp. abs. inż. Jana Kazimierza Michalewskiego, Karol Berdarih, junior — 1; Geleciński — 5; Walerja Buckiewiczowa — 2; Arturowa Muellerowa — 10; Gryziecki — 2; Skalkowscy — 5; L. D. — 10; Bielański — 2; Jan Jaworczykowski — 1; Rogowscy, Drohowyże — 10; Kazimierz Łaski — 1; zamiast kwiatów w dzień żałobny, Jadwiga Gayerowa — 5; Julia Dziedzicowa — 1; Wacław Jurkiewicz, Sambor — 10; zamiast mszy św. za dusze zmarłych członków rodziny, Szumański — 5; Józef Prohaska, Drohobycz — 1; Stanisława Krzyżanowska, Tarnopol — 5; Adam i Stefan Cichoccy, Nadyby — 2; Dr. Stanisław Pilczak, Brzozów — 5; Kajałan Krzyżanowski, Łanowce — 1; Inż. Zygmunt Bielski, Borysław — 10; w 22-gą rocznicę śmierci sp. Julji Jastrzębskiej, zmarłej w Krechowicach, Karolina Schwablowa — 10; Józef Skupniewicz, zamiast zdobienia grobów w dniu Wszystkich Świętych — 10; Zofia Sliwakówna, Brzozdowce — 2; Maria Kamińska, Dobromil — 1; Ks. Jan Kozak, Falkenberg — 3; Józef Schmidt Warszawa — 5.25; M. K. — 1; K. Feliksowie — 12; J. Szczepanowski — 2; Z. Boberówna, Eminowce — 5; Maria Kamińska, 2-ga rata — 1; Anna Jaroszyńska, Ludwika Grzybalska i Wanda Aulichówna — 12 zł.

— **Zmarli we Lwowie.** Plutecka Wiesława, 1 rok, Kadecka 30; Nowozeniuk Franciszka, żona kupca, 1. 52, Instytut medyczny sąd.; Kalitowa Magdalena, żona em. zwrotniczego, 1. 65, Instytut med. sąd.; Chmielk Józefa, bez zajęcia, 1. 62, Objazd 2a; Pierzyńska Jadwiga, robotnica, 1. 25, Instytut med. sąd.; Golańska Anieli, służąca, 1. 24, Instytut med. sąd.; Czerny Katarzyna, 1. 84, Zakład Zborowski 1; Redowicz Klara, żona woźnego Mgtu, 1. 52, Chrzanowskiej 10; Balawajder Stefan, 3 mies., Instytut med. sąd.; Turczynowska Eugenia, córka woźnego, 4 i pół lat, Pawilon zakazny; Beibart Stefania, córka podarzęd. Mgtu, 1. 5, Zamkowa 3; Popławska Florentyna, 1. 61, szp. powsz.; Koczak Jadwiga, córka murarza, 13 mies., Cetnarowska 48; Dobrucka Matylda, wdowa po st. komisarzu inżynieru, 1. 74, Długosza 19; Kosoniek Jacek, zarobnik rolny, 1. 25 szp. powszechny.

— **Przylechali do Lwowa.** Hotel Georgea: Hr. Artur Potocki z Buczacza; hr. Władysław Tyszkiewicz z Krakowa; Ludwik Karpów z Trembowli; L. Reitzenbein z Grodna; Wiktor Ochocki z Warszawy; Józef Kern z Łucka; Roman Gawlikowski z Krakowa; Aleksander Lippoman z Radomia; Adam Gnoiński z Cieszanowa; Józef Geringer z Myslowy; Stanisław Świeżawski z Łakoszyńska; Marceli Gołębski z Sławentyńska; Maria Ebenberger z Zamościa; Jean Jakubowicz i Kajałan Jakubowicz z Cucinrudu; Grzegorz Maranz z Równego.

— **Chór Drukarzy Lwowskich** odśpiewa kolędy w pierwszym dniu świąt tj. w piątek 25 grudnia br. podczas sumy o godz. 11.30 przed poł. w kościele par. św. Mikołaja.

— **Osobiste.** Stopień doktora medycyny otrzymał na tutejszym uniwersytecie w dniu 17. bm. Franciszek Jakóbczak, porucznik W. P. rodem z Dobrzechowa pow. Strzyżów.

wymienionym 6 sznurków pereł, cały łańcuch pereł i złoty zegarek. Otrzymał od nich 235 dol., 15 dol. odliczył bowiem tytułem procentu — spłacił z czasem znaczną część dłużnej sumy — a gdy resztę chciał im wczoraj zwrócić — oświadczyli mu, że pereł i zegarka już nie posiadają — dali je bowiem niejakiej Fanny Feller — od której owe dolary dla Körnera otrzymali. Körner udał się do Fellerowej, która zaznaczyła, że owych kosztowności nie wyda, gdyż jeszcze swych dolarów nie otrzymała. Okazuje się tedy, że obaj pośrednicy zwracane przez Körnera dolary przywłaszczyli sobie. Ekspozytura podjęła przeciw nim dochodzenia wstępne.

— Czy solidna firma? Józef Wałak, adjunkt kolejowy, zamówił w ubiegłym roku sypialnię u firmy stolarskiej Romualda Kopcia przy ul. Kochanowskiego 1. 132 — i na poczet należnej kwoty uiszczył znaczną jej część. Darennie jednak czekał na zamówione meble — Kopeć bowiem nie tylko ich nie wykonał, z powodu — jak mówił — licznych robót wojskowych — ale i kwot pobranych zwiódł nie chciał. Wobec energicznego wystąpienia zamawiającego — Kopeć przedstawił mu firmę stolarską Kozłowskiego, — która żądane meble wykonała, ale nie otrzymawszy pieniędzy od Kopcia — sprzedała je komu innemu. Czy tak postępuje solidna firma? — to pytanie zwrócić należy pod adresem pracowni stolarskiej Kopcia...

— Przypadkowe zatrucie. Rozalja Rydz, kucharka, zamieszkała przy ul. Śnieżnej, skutkiem własnej nieostrożności uległa wczoraj zatruciu gazem. Pogotowie Ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala powszechnego.

— Dwa zamachy samobójcze. Maria Krutiak, służąca, licząca 22 lat, zamieszkała przy ul. Szumlańskich 5, w zamiarze samobójczym wypila znaczną ilość kwasu solnego. Przewieziona karetką Pogotowia do szpitala powszechnego, zmarła niebawem. — Antonina Olonin, właścicielka realności przy ul. Leśnej 19, w zamiarze samobójczym uśiloowała się otruć płynem, używanym do tępienia pluskw. Powód niezany. Chorą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powszechnego.

— Zamiana repertuaru. W Teatrze Wielkim w sobotę dnia 26 bm. zamiast „Traviaty“ dany będzie „Faust“. Początek o godz. 3 popoł.

□ STANISŁAWÓW. Bezmyślność, czy nieuczciwa tendencja? Na Akademii ku czci Żeromskiego, urządzonej w Stanisławowie przez uniwersytet robotniczy, Związek legionistów i Teatr im. Al. Fredry dnia 19 bm., zdarzyła się rzecz dość dziwna. Afisze rozgłosily, że zostanie odegrana komedia w 3 akt. Żeromskiego: „Uciekla mi przepióreczka... — nie wspominając bynajmniej, by komedia miała być podana w skrócie lub jakimś opracowaniu; tymczasem zapoznano liczną zgromadzoną publiczność z utworem zmienionym, bo bez pewnego ustępu aktu III., który po tępi rewolucję i towarzyszące jej objawy: bezmyślność i rozbestwienie tłumowi (w wydaniu książkowym str 106—108). Zapytniemy, czy ta krzywda wyrażona duchowi Żeromskiego, czy to pomniejszenie go o jego stosunek do tak żywotnej kwestji było brakiem zastanowienia, czy nieuczciwą tendencją?

## Z SADU WOJSKOWEGO.

### O sprzeniewierzenie i dezercję.

W tut sędzie wojskowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko por. Eljaszowi Hermanowi, synowi Bernarda fabrykanta z Kołomyj, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia i dezercji. Akt oskarżenia zarzuca por. Hermanowi, że w październiku 1920 roku opuścił oddział kozaków dońskich, do którego był przydzielony jako oficer gospodarczy i celem uchylenia się od służby wojskowej zbiegł do Wiednia a

## STANISŁAW SZAJNA

Sędzia

po długich a ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu w 49 roku życia, dnia 21 grudnia 1925 r., zaopatrzony św. Sakramentami.

Odprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Szeptyckich 1. 27. na cmentarz Janowski nastąpi w środę dnia 23-go grudnia 1925 r., o godz. 3-ciej po poł. **Nabożeństwo 2. lobna** za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się we czwartek dnia 24-go grudnia 1925 r. o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym św. Elżbiety.

Na te smutne obrzędy zaprasza Przyjaciół i Znajomych boleścią zianamą **Rodzina.**

10653

następnie do Ameryki, a nadto, że sprze niewierzył w Równym kwotę ponad 100.000 marek. Mianowicie przedstawił on oficerowi kasowemu Speiserowi kwity na 110.000 marek na zakupione mię-

so i siano, tymczasem artykułów tych wcale nie kupił a kwity sfalszował.

Rozprawę prowadzi ppłk. Stampfel, oskarża płk. Hecht. Wyrok zapadnie dziś.

## Konferencja o Parku Narodowym Tatrzańskim w Krakowie.

W dniach 8—10 grudnia b. r. odbyła się w Krakowie, w sprawie utworzenia w Tatrach na pograniczu polsko-czeskosłowackim parku przyrody — konferencja ekspertów, zwołana z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności i Czeskiej Akademii Nauk. W konferencji wzięli udział ze strony polskiej: dr. Walery Goetel, prof. geologii Akademii Górniczej w Krakowie, dr. Michał Siedlecki prof. zoologii U. J., dr. Stanisław Sokołowski, prof. leśnictwa U. J., dr. Władysław Szafer, prof. botaniki U. J., ze strony czeskosłowackiej: dr. Karol Domin, prof. botaniki Uniwersytetu, dr. Wiktor Dworsky, prof. geologii Politechniki, prof. Jiri Janda konserwator Min. Oświaty, dr. Radim Kettner, profesor geologii Politechniki, wszyscy z Pragi. Eksperti po wyżsi reprezentowali tak obie Akademje Umiejętności, jak towarzystwa naukowe.

Wynikiem konferencji było wypracowanie szczegółowej ekspertyzy naukowej co do projektu zamiany Tatr na park przyrody. Ekspertyza przewiduje utworzenie parku w granicach pełnej suwerenności każdego z państw z tem, że zasady parku będą po obu stronach jednakowe ze względów naukowych i praktycznych. W organizacji parku utworzy się nowy typ, który nie jest kopią, ani amerykańskich, ani szwajcarskich parków, ale uwzględniając zdobyte w tych parkach doświadczenie dostosowuje się do lokalnych stosunków. Szczegółowy memoriał konferencji będzie w najkrótszym czasie przedłożony właściwym instancjom urzędowym i ustawodawczym. Należy podkreślić, że przebieg konferencji ujawnił całkowitą zgodność poglądów ekspertów polskich i czeskosłowackich.

—©—

## Sport.

### Protekt prasy sport. przeciw uchwale PZPN.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o nadzwyczajnym zgromadzeniu P. Z. P. N. w Krakowie podajemy poniżej tekst rezolucji uchwalonej przez reprezentantów prasy codziennej i sportowej, których — jak to wczoraj podaliśmy — Zgromadzenie nie dopuściło do obecności przy naradach nad najważniejszym punktem porządku dziennego tj. „Siedziba PZPN“.

Rezolucja brzmi następująco:  
„Wskutek zapadłej uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia PZPN. w dniu 19 bm., wykluczającej obecność reprezentantów prasy na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu przy cześci obrad, traktującej o siedzi-

bie Związku, niżej podpisanymi reprezentantami pism codziennych i sportowych, protestują jak najbardziej stanowczo przeciwko tej uchwale, gwałcącej w niepraktykowany sposób w całym świecie przyjęte zasady współpracy sportowej prasy z organizacjami sportowymi. Pozostawiając sobie wolną rękę co do dalszego postępowania w tej sprawie oraz w stosunku do PZPN, postanowili podpisanymi wstrzymać się całkowicie od omawiania w prasie przebiegu walnego zgromadzenia, prócz podania do ogólnej wiadomości treści tej deklaracji i przyczyn, które ją spowodowały“.

Numer świąteczny „Sportu“ o 20 stronach druku, dwubarwny, pięknie ilustrowany, wyszedł wczoraj z druku i jest do nabycia w naszej Administracji (cena 1 zł). Numer ten zawiera obok szeregu artykułów wywiad z p. Bitmarem, który był delegatem na walnym zebraniu PZPN-u w Krakowie, gdzie prezes PZPN-u nie dopuścił do dyskusji nad sprawą przeniesienia siedziby PZPN-u do Warszawy, nadto, gdzie zapadła pamiętna uchwała, wykluczająca przedstawicieli prasy z sali obrad.

Kursy narciarskie w Krynicy pod kierownictwem p. Eli Ziętkiewiczowej. Sekcja Narciarska Krynckiego Koła „Beskid“ P. T. T. urządziła trzy kursy narciarskie w okresie świąt Bożego Narodzenia, z tych dwa pierwsze dla początkujących, ostatni dla wprawnych narciarzy. Pierwszy kurs od 24 do 29 grudnia 1925, drugi od 1 do 6 stycznia 1926, trzeci od 8 do 13 stycznia 1926 r. Wszystkie trzy kursy prowadzić będzie p. Ela Ziętkiewiczowa, wybitna znawczyni narciarstwa i zawodniczka polska, głośna w kraju i zagranicą. Opłata za kurs wynosi 12 zł. od osoby, dla związkowych 9 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro Zarządu Sekcji Krynica-Zdrój, willa „Krakus“.

Raid samochodowy polsko-czechosłowacki. Dla ustalenia ostatecznych warunków i regulaminu pierwszego raidu samochodowego polsko-czechosłowackiego odbędzie się w Cieszynie zjazd przedstawicieli obu

Autoklubów, Z dotychczas ustalonych warunków raidu wiadomo, że zapisy przyjmowane będą tylko na jeden miesiąc przed terminem raidu, cena zapisu 150 fr. szwajc. Spóźnione zapisy będą przyjmowane w wyjątkowych wypadkach na dwa tygodnie przed terminem raidu za cenę 300 fr. szwajc. Raide nie odbędzie się, jeśli liczba zgłoszeń nie osiągnie 15 maszyn w konkursie.

Program zawodów kolarskich o mistrzostwo świata w 1926 r. Włoski Związek Kolarski, który z polecenia Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (U. C. J.) organizuje mistrzostwa kolarskie 1926 r., ustalił następujący program i terminy zawodów: 23—24 lipca kongres U. C. J., 24 lipca przedbiegi sprinterskie amatorów i zawodowców, 25 lipca finały biegów sprinterskich amatorów i zawodowców, 29 lipca mistrzostwo drogowe na szosie między Mediolanem i Turynem, 31 lipca przedbiegi steyerowskie i 1 sierpnia finały steyerowskie o mistrzostwo świata.

Międzynarodowe zawody piłkarskie w 1926 r. Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FITA) ogłasza następujące mecze międzypaństwowe: 17 stycznia Włochy—Czechosłowacja w Turynie, 24 stycznia Portugalia—Czechosłowacja (amatorzy) w Lizbonie, 14 lutego Belgja—Węgry w Brukseli, 7 marca Hiszpanja—Szwajcaria w Wlgo, 14 marca Belgja—Holandia w Antwerpi i Austria—Czechosłowacja w Wiedniu,

28 marca Holandia—Szwajcaria w Amsterdamie, 11 kwietnia Francja—Belgja w Paryżu, 17 kwietnia Anglja—Szkocja w Manchester, 18 kwietnia Francja—Portugalia w Tuluzie i Niemcy—Holandia w Duesseldorfie, 25 kwietnia Włochy—Dania w Turynie i Francja—Szwajcaria w Paryżu, 10 maja Holandia—Belgja w Amsterdamie i Austria—Węgry w Budapeszcie, 13 maja Francja—Anglja w Paryżu, 30 maja Austria—Francja w Wiedniu, 6 czerwca Węgry—Czechosłowacja w Budapeszcie, 13 czerwca Dania—Holandia w Kopenhadze i Szwecja—Włochy w Stockholmie, 20 czerwca Dania—Włochy w Kopenhadze i Szwecja—Norwegja w Stockholmie.

A gdzie Polska?

— Zniżki dla narciarzy. Karpackie Tow. Narciarzy komunikuje, że Ministerstwo kolei przyznało 30 proc. zniżki dla narciarzy za okazaniem legitymacji towarzystwa w formie przepisannej przez P. Z. N.

## Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Środa, 23 grudnia.

Dortmund (283), Elberfeld (259), Monastyr (410) g. 20. Zima w poezji pieśni i muzyce.

Hamburg (395) g. 20. Kwartet koncertowy.

Królewiec (463) g. 20. Koncert muzyki komnatowej.

Lipsk (452) g. 20. Oratorium Bożego Narodzenia Bacha, śpiewy solo — chóry organy i orkiestra.

Monachjum (485) g. 20. Trio koncertowe, śpiewy i fortepian.

Stuttgart (446) g. 20. Tańce ludowe u różnych narodów. — go. 21. Faust, opera III część.

Barcelona (325) g. 20. Wieczór operowy.

Grac (404) g. 20. Styryjskie pieśni.

Rzym (425) g. 20. Koncert wokalnoinstrumentalny.

Tuluza (441) g. 20. Akademia koncertowa.

Paryż (458) g. 20. Wielki koncert staraniem tow. radjofonicznych.

Zurych (515) g. 20. Koncert starej muzyki kościelnej — orkiestra, organy i śpiewy.

Praga (550) g. 20. Koncert orkiestralny.

Berno (750) g. 20. Koncert orkiestry rosyjskiej.

Lozanna (859) g. 20. Koncert dla dzieci.

Moskwa (1450) g. 20. Koncert pieśni tatarskich.

London (365) g. 20. Uroczystość koncertowa Bożego Narodzenia.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

22 grudnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Cisnienie w mm	720.5	722.7 <sup>o</sup>	725.6
Temperatura w C <sup>o</sup>	+3.0 <sup>o</sup>	+7.0 <sup>o</sup>	+4.8 <sup>o</sup>
Kierunek wiatru	SW	WSW	SSW
Wiatr km/godz.	5	8	16

Temperatura najwyższa + 7<sup>o</sup> C, najniższa + 1<sup>o</sup> C.

Uwaga: Przeważnie pogoda wieczorem deszcz.

\* Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

### POGODA NA ŚRODĘ.

Warszawa. 22. grudnia. (Tel. wł.) Komunikat warsz. Instytutu Meteorologicznego. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm.: Po krótkim zlepśczeniu się stanu pogody przymrozki na wschodzie i południu kraju pochmurno, deszcze, ciepło, wiatry zmienne, po tem południowe (w górach wiatr halny, silny i burzliwy).

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Nieprzemysłane zarządzenia.

Z dniem 19 bm. zaczęły obowiązywać nowe przepisy w sprawie obrotu walutami zagranicznymi. Wolny handel walutami, który dotychczas w kraju obowiązywał został zniesiony. O ile dotychczas zakup, sprzedaż oraz jakiegokolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju było dozwolone o tyle obecnie kupno i sprzedaż walut podlega takim ograniczeniom że właściwie sprawdza się to do zupełnego zniesienia wolnego obrotu.

Niedawno mieliśmy sposobność omówić na tem miejscu nowe, podówczas ogłoszone, przepisy dewizowe i wykabaliśmy, że rozporządzenie tamto, regulujące obrót pieniężny z zagranicą i poddające go z konieczności dalszym jeszcze ograniczeniom i kontroli jest w obecnej chwili potrzebne, a ponieważ ujęte zostało z wyjątkiem jednego punktu w sposób realny i życiowy przynieść może pewne dodatnie doradne rezultaty.

Nie możemy tego niestety powtórzyć o najnowszym rozporządzeniu z dnia 18 grudnia (Dz. U. Nr. 124 poz. 888) gdyż nie liczy się ono zupełnie z życiem, które przejdzie nad niem do porządku i jako takie jest ono nietylko zbyteczne lecz nawet i szkodliwe.

Mysla przewodnią nowej reglamentacji walutowej jest chęć zabicia spekulacji czarnogieldziarskiej i sztuczne powstrzymanie psychozy społeczeństwa idącej tej spekulacji na rękę, a objawiającej się w masowym lokowaniu każdego chwilowo zbędnego złotego w dolarach. Jest faktem żadnej nie ulegającym wątpliwości że w ostatniej wyższej dolara spekulacja odegrała rolę dość znaczną i przyczyniła się do wielkich nieuzasadnionych wahań kursowych, jest faktem dalej, że społeczeństwo ogarnęła jakaś panika, która dla zabezpieczenia posiadanych wartości a nieraz również z chęci zysku pchała szerokie masy na czarną giełdę stwarzając tam nienaturalny popyt za dolarem, co w konsekwencji musiało przyczynić się do zwężki.

To wszystko jest prawda, ale jak nas uczy doświadczenie czasów markowych żadne zarządzenie administracyjne ani nie zabije spekulacji walutowej, ani nie opanuje psychozy społeczeństwa tylko wywołuje skutki wręcz przeciwe.

Pozatem nowe zarządzenie walutowe zupełnie nie liczy się z życiem. Chce ono przejść do porządku nad faktycznym stanem rzeczy, który jest taki, że dolar jest u nas drugą walutą, która spełnia w naszym niedostatecznym obiegu pieniężnym bardzo dodatnią rolę pomocniczą.

Należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności, ażeby wykazać nie-realność tego zarządzenia: obrót dolarowy w kraju jest zwiastem obecnie wskutek dewaluacji złotej, co do swej wartości większy od całego naszego obrotu banknotowo bilansowego. Kola bankowe stwierdzają to, że obrót codzienny dolarowy w instytucjach finansowych jest kilka razy większy od obrotu złotej. — Przeważa część weksli krajowych, a więc krajowych nie zagranicznych, opiewa na dolary. Wkłady oszczędnościowe, o ile jakiegokolwiek istnieją, złożone są

przeważnie również w efektywnych dolarach. Wielka część transakcji najrozmaitszych zawarta jest przeważnie w walucie zagranicznej.

To jest rzeczywisty stan rzeczy, nad którym można ubolewać, ale nad którym nie można przejść jednym pociągnięciem pióra do porządku, gdyż życie nato nie pozwoli.

Ktokolwiek mieć będzie jakaś płatność dolarową a takich jest codziennie tysiące, a jest uczciwym płatnikiem, mimo ogólnej niewypłacalności są jeszcze tacy, ten starać się będzie nabyć bezwarunkowo te dolary a ponieważ gdzieindziej ich nie dostanie będzie zmuszonym z konieczności pójść na czarną giełdę, gdzie je napewno dostanie, Bankom dewizowym bowiem wolno sprzedawać waluty tylko w tych wypadkach, które „nigdy nie mają miejsca. Rozporządzenie wylicza te wypadki: 1. zapłata zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów z zagranicy, 2. zapłata zaliczek za sprowadzane z zagranicy towary, 3. pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów, sprowadzanych z zagranicy, oraz cła, niszczonego w walutach zagranicznych, 4. spłata długów zagranicznych powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych łącznie z wypłatą odsetek od tych długów, 5. wypłata dywidendy od akcji, których posiadacze zamieszkują za granicą jakoteż tantiem, przypadających na rzecz osób zamieszkałych za granicą, 6. zapłata pensji asekuracyjnych za granicą, 7. pokrycie kosztów utrzymania za granicą o ile pobyt ten jest stwierdzony do równowartości 1000 złotych miesięcznie na rodzinie, 8. wszelkie inne płatności gospodarczo uzasadnione o ile suma nie przewyższa równowartości 1000 zł.

To jest przecież nonsens. Te wszystkie wypadki odnoszą się i mogą się odnosić tylko do obrotu z zagranicą w żadnym zaś razie nie mogą być podstawą reglamentacji walutowej wewnątrz kraju.

A sprawa wkładów oszczędnościowych. Rozporządzenie nie o tem nie mówi, ale z interpretacji można wywnioskować, że dozwolone są wkłady w obcych walutach, czyli można złożyć w banku dolary i podjąć, ale nie wolno ich kupić. To jest przecież absurdalne. Urzędowy komunikat Państwa w tej sprawie mówi, że nie zostały wprowadzone ograniczenia w dziedzinie wkładów walutowych w bankach. Ministerstwo skarbu uważa bowiem, że nie można stwarzać nawet pozoru utrudnienia w dziedzinie oszczędności. Nie wiemy czy nie jest to utrudnienie, gdy posyła się ludzi na czarną giełdę i od razu grozi się za to kryminałem.

Nowe zarządzenie w sprawie regulowania obrotu walutami zagranicznymi jest zupełnie nieprzemysłane, jest pisane na kolanie przez kogoś, kto niema pojęcia o naszym dzisiejszym obrocie pieniężnym. Podpisy ministrów znalazły się tam zapewne zupełnie przypadkowo. Należy ono do rzędu tych naszych zarządzeń, które nie powinny być wogóle ujęte światła dziennego.

Należy je cofnąć lub zupełnie zmodyfikować. Życie już przeszło nad niem do porządku. T. B.

==○==

szy bilans otwarcia w złotych, uchwała też przełanie funduszów odrębnych lub ich części do kapitału zakładowego, to również od tego powiększenia kapitału zakładowego nie będą pobrane opłata stempłowa ani podatek giełdowy. Postanowienie to zastosowane będzie i w tych wypadkach, w których zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych nastąpiło przed wejściem niniejszej ustawy w życie, a uchwała w przedmiocie przełania funduszów odrębnych zapadnie w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszej ustawy.

## Majątek państwowy i majątek narodowy.

Rzeczy pewne są ogólnie znane, a mimo to stale się o nich zapomina, albo też tak się je traktuje, jakby się o nich zapomniało. Taką lekceważoną prawdą jest fakt, że majątek państwowy nie jest żadną miarą ani majątku narodowego, ani potęg państwa. Przeciwnie nawet: potężne państwa posiadają majątek skarbowy bardzo szczupły stosunkowo, a kraje biedne i źle zagospodarowane mogą się wykazać wielkim majątkiem państwowym, z reguły prawie bezczynnym. Charakterystycznym jest przytem, że sławna maksyma: „państwo — zły gospodarz” sprawdza się wszędzie i zawsze.

Polska posiada spory majątek państwowy, może nawet zbyt wielki, jeśli się zważy, że w przeciągu 7 lat zdołaliśmy ułokować znaczne kapitały pochodzące z danin obywateli (z podatkiem inflacyjnym włącznie) w przeróżne przedsiębiorstwa i przedsięwzięcia, bez których wiele państw się obchodzi. Posiadamy majątków rolnych i leśnych blisko 3 miliony hektarów, posiadamy 18.000 km. kolei, pół miliona linii telefonowych i telegraficznych, posiadamy 3 drogowiska, 4 drukarnie państwowe, 11 fabryk wojskowych i kilkanaście w zarządzie cywilnym, dalej: tereny naftowe, żupy solne, kopalnie, gazociągi, zakłady naftowe, huty, udziały w 10 spółkach akcyjnych itd. a nawet 3 banki państwowe, jedyne co-prawda na całym świecie, poza Rosją. Jeśli się do tego doda 3 monopole państwowe — majątek przedstawiać się będzie bardzo pokaźnie i ocenienie jego na 5 miliardów złotych będzie bardzo niskie.

## Akcyjny Bank Związkowy S. A. we Lwowie.

W jednym z pism pojawiła się notatka o bliskiej likwidacji znanej tej instytucji. Dalej powiedziano tam, że Akcyjny Bank Związkowy nie płaci swych zobowiązań, zapewniając wierzycieli, że rząd przyrzekł pomoc i że czynności bankowe będzie można podjąć.

Otóż dowiadujemy się ze źródła autoritetywnego, że Akcyjny Bank Związkowy skutkiem ostatnich wypadków — tak samo jak znaczna część innych instytucji — znalazł się w wielkich trudnościach w znacznej części z tego powodu, że dłużnicy Banku nie wywiązywali się ze swoich zobowiązań.

Rząd miał przyjąć z pomocą Bankowi i już przed kilku tygodniami, a to 7 listopada br. przyrzekł Bankowi Gospodarstwa Krajowego pomoc sanacyjną. W ostatniej jednak chwili (3 grudnia br.) cofnął swą promesę zmuszony do tego skutkiem zmienionych stosunków,

Sumy pobrane na podstawie par. 40 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, zostaną płatnikom zaliczone na poczet innych należności skarbowych”.

W ten sposób rozstrzygnięta wreszcie będzie sprawa niezwykle doniosłości dla całego życia gospodarczego, które dotąd z wielką szkodą dla swych przedsiębiorstw powstrzymywało się od ustalenia kapitałów zakładowych w wysokości odpowiadającej potrzebom gospodarczym.

==○==

Jakiż państwo ma z tego dochód? Jeśli uwzględnimy, że dochód z monopolu pochodzi wyłącznie z tytułu podatkowego, dochodu zaś przemysłowego nie daje żadnego — zobaczymy, że ze swego majątku państwo niema korzyści, albo ma bardzo niewielką. Wyobraźmy sobie ten majątek w rękach prywatnego przedsiębiorcy, a przytożmy on dochód, któryby swą sumą mógł pokryć przynajmniej połowę naszego budżetu.

W społeczeństwie szerzy się ta mania państwowego majątku, czyto w formie ciągłego nakładania na państwo nowych ciężarów, czy też w formie zawziętej obrony dotychczasowego stanu posiadania, gdy każde jego naruszenie uważa się za stratę narodową. Tymczasem stan naszych finansów prowadzi nas do wyzbycia się pewnych części dotychczasowego majątku państwowego.

Gdybyśmy policzyli, ile tracimy naprawdę z powodu nierozbudowania miast, sieci kolejowej, niewykozystania naszych sił wodnych i wogóle z powodu cofania się na każdej linii na drodze ku uruchomieniu naszego majątku narodowego — a to wyłącznie z przyczyny braku kapitału obrotowego — napewno przestalibyśmy żalować nietylko jakiejś źle funkcjonującej fabryczki, odsprzedanej przez państwo, ale nawet i najbardziej wartościowych obiektów skarbowych. Majątek bowiem państwowy jest dla nas w tej chwili w dużej mierze tylko wartością uczuciową, utrzymywaną kosztem niszczenia majątku narodowego. A. K.

==○==

## Ważna zmiana.

Wydział prasowy stowarzyszenia Kupców Polskich donosi, że w dniu 14 bm. przyjęty został przez Sejm w II. czytaniu po referacie p. Chelmońskiego projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych, dotyczących państwowego podatku dochodowego i podatku emisyjnego przepisów rozp. Prezydenta Rzpltej z 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych oraz okre-

ślaniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Najważniejszy art. 4 projektu ustawy otrzymał następujące brzmienie: „Z powodu ułożenia pierwszego bilansu otwarcia w złotych nie będą pobrane opłata stempłowa ani podatek giełdowy. Jeżeli to samo ważne zgromadzenie spółki, która zatwierdzi pierw-

## Wiadomości gospodarcze.

### Kronika krajowa.

== Wykupno patentów. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia P. T. iż roku bieżącego, podobnie jak w ubiegłych latach, zamie się dla członków swoich wpłata kwot, należnych z tytułu wykupna patentów w tutejszym Inspektoracie skarbowym.

Firmy, które z udogodnienia tego zechcą skorzystać, mogą się zgłaszać w Stowarzyszeniu codziennie między godz. 5 a 7

wieczorem naddając do dnia 29 bm. z dokładnym obliczoną należnością i z wypełnionymi już formularzami, upoważniającymi do podjęcia patentu.

W razie wątpliwości, zachodzącej co do obliczenia należności patentowej, prosimy w zapodanych powyżej godzinach zasięgnąć telefonicznie lub ustnie informacji w Stowarzyszeniu.

== Jak wpływają podatki. Według sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu zestawienia tymczasowego wpływów z najważniejszych podatków i monopolu, w

pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca podatki bezpośrednie (grunty, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) przyniosły 9.6 milj. zł. Podatki pośrednie (od piwa, cukru i oleju skalnego) 1.4 milj. zł. Opłaty stempowe dały 3.2 milj. zł. Monopole — 8.2 milj. zł. Ogółem wyszczególnione wyżej podatki i monopole przyniosły w pierwszej dekadzie grudnia 22.6 milj. zł.

Porównując wpływy pierwszej dekady grudnia z pierwszą dekadą listopada, widzimy zwiększenie wpływów z podatków bezpośrednich o 800.000 zł., natomiast wpływy z podatków pośrednich zmniejszyły się o 200.000 zł. Wpływy z opłat stempowych utrzymały się mniej więcej na poprzedniej wysokości, wpływy zaś z monopolii zmniejszyły się o 2.6 milj. zł. Jest to następstwem faktu, że w pierwszej dekadzie listopada zaliczono na Dział 14 budżetu 5 milj. zł. z monopolu spirytusowego, podczas gdy w pierwszej dekadzie grudnia tylko 1 milj. Faktyczne wpływy z monopolu spirytusowego w pierwszej dekadzie grudnia wyniosły 7 milj. zł.

Jak będzie obliczane wynagrodzenie urzędników w styczniu. W związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej uposażeniu urzędników państwowych na miesiąc stycznia r. p. obliczane będzie w sposób następujący:

Łość punktów, ustalona w ustawie funkcyjariuszów państwowych dla odpowiedniej grupy i szczebla, zwiększona o dodatków regulacyjnych w wysokości 60 punktów oraz o dodatków ekonomicznych w wysokości 44 punktów na członka rodziny, dodatek wyrównawczy z art. 118 tej ustawy i 20 proc. dodatku stałecznego (względnie kresowy dla województwa śląskiego) mnoży się przez mnożną, określoną na grudzień r. b. w kwocie 43 gr., uzyskaną zaś kwotę zmniejsza się: o 6 proc. dla grup uposażenia od 1-ej do 8-ej, o 5 proc. od 9-tej do 11-ej i o 4 i pół proc. dla grup uposażenia od 12-ej do 14-tej. Dwie najniższe grupy uposażeniowe wyłączone są od powyższych potrąceń.

Uposażenie wojskowych obliczane będzie w ten sam sposób co i funkcyjariuszów cywilnych.

Uposażenie sędziów i prokuratorów obliczane na takich samych zasadach co i innych funkcyjariuszów państwowych, uzyskana zaś kwota zmniejsza się o 6 proc. Dodatkowe punkty wynagrodzenia sędziów i prokuratorów, ustalone w ustawie z dnia 5 grudnia r. 1923, ulegają zmniejszeniu o 50 proc.

### Kronika zagraniczna.

Ruch budowlany Ameryki osiągnie w bież. roku niechybnie cztery. Wartość budowli mieszkalnych pierwszych 9 miesięcy b. r. wynosi podwójną wartość całego roku 1919, a podług 1920 roku i ogólnie jest niezmiernie, że obecny rok osiągnie kulminacyjny punkt ruchu budowlanego, będzie miał jednak nadal dużo żywotności ze względu na wzrost ludności, przemysłu i majątku narodowego. Wartość budowli 27 państw związkowych północno-wschodniej części Ameryki wynosiła w 1919 r. — 2580 milj. dolarów, 1920 r. — 2565 milj. dol., 1921 r. — 2359 milj. dol., 1922 r. — 3346 milj. dol., 1923 r. — 3503 milj. dol., 1924 r. — 3875 milj. dol., 1925 r. (3/4 r.) — 3748 milj. dol.

Sytuacja w angielskim przemyśle węglowym. M. Churchill oświadczył w Izbie Gmin Wielkiej Brytanii, że przemysł węglowy w Anglii znajduje się w przededniu poprawy stosunków. Począwszy od 1 sierpnia 150 szybow, zatrudniających 32 tys. robotników, zostało ponownie otwarte. Obecnie nie podlega eksploatacji 111 szybow, zatrudniających normalnie 26 tys. robotników. Z cyfr tych wynika, że nastąpiła niewielka poprawa. M. Churchill mniema, iż do maja 1926, t. j. do miesiąca, w którym ustana subwencje rządowe, kopalnie będą w stanie otrzymywać zyski z eksploatacji przy samodzielnym gospodarce.

(wo.) Zmiana polityki celnej we Francji. Ustawa z dnia 29 lipca 1919 r. zmieniła dotychczasową zasadę absolutnego uprzywilejowania na zasadę wzajemnego uprzywilejowania. We wszystkich na tej zasadzie zawartych umowach handlowych jak z Czechosłowacją, Norwegią, Finlandią, Portugalią, Hiszpanią, Polską, Włochami, Belgią, Austrią, Turcją i t. d. otrzymywali kontrolanci mniejsze lub większe ustępstwa celne, w zależności od wzajemnego wpływu. Wprowadziło to we francuskiej polityce celnej ogromnie skomplikowany schematyzm. Już w r. 1924 przedłożono Izbie deputowanych nowy projekt, ale dopiero teraz zdaje się dojść do realizacji.

10.000 traktorów amerykańskich dla Sowieków. Sowiecko-amerykańskie towarzystwo handlowe Amtorg zakupiło w Stanach Zjednoczonych 10.000 traktorów Forda z załadowaniem do portów Czarnego Morza z dostawą do dnia 20 stycznia 1926. Traktory te przeznaczone będą dla stowarzyszeń rolniczych w Rosji Centralnej i na Ukrainie. Według wiadomości od korespondenta rosyjskiej Agencji Telegraficznej TACC przy transakcji Amtorg korzysta z kredytu. Oznacza to silny zwrot w zwykłej polityce kompanii Forda, która dotychczas nikomu nie dawała kredytu.

Upadłość w Niemczech. Kryzys gospodarczy w Niemczech, posiadający ostry przebieg od szeregu miesięcy, ujawnił się między innymi również we wzroście liczb, ogłoszonych ostatnio upadłości firm nie-

mieckich. W październiku ogłoszono 1152 konkursy, w listopadzie liczba ta wzrosła do 1344, co stanowi rekordową cyfrę nie tylko w r. b., lecz i za lata poprzednie. Ilość wypadków zarządzenia nadzoru sądowego również wzrosła nieproporcjonalnie, wynosiła ona 452 we wrześniu, 599 w październiku i 921 w listopadzie. Głównym powodem, przyczyniającym się do tak masowego upadku niewypłacalności firm, są duże trudności kredytowe i drożyzna kredytu, szalejąca ostatnio w Niemczech.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. wł.) Waluty zagraniczne kształtowały się dziś ogólnie słabiej. Całe zapotrzebowanie w sumie 900.000 zł. zostało całkowicie pokryte, w 75 proc. przez Bank Polski, zaś w 25 proc. przez banki prywatne.

W transakcjach międzybankowych kurs dolara wynosił 9.10 przy złym nastroju.

Za rubla złotego żądano 4.75, a że nie chciano płacić wyżej 4.65, nie doszło do żadnej transakcji.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85, Paryż 3.67, Bruksela 4.53 i pół, Rzym 4.03 i trzy czwarte, Berno

19.31, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80, Wiedeń 0014 i jedna ósma, Budapeszt 0014 i jedna ósma, Białogród 1.77.50.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ:

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. wł.) Londyn 50, Berlin 46.60—47.14, Berlin (wyplata na Warszawę) 46.63—46.87, Gdańsk 59.30—59.45, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 59.18—59.32, Wiedeń (czeki) 78.25—78.75, Wiedeń (banknoty) 77.75—78.55, Zurych 55.50, Praga 305.

### GIEŁDA POZNAŃSKA:

Warszawa, 22. grudnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 2.15, Bank Spółek zarobkowych 4, Bank Ziemi w Poznaniu 2.50, C. Hartwig 1.50—1.55, Dr. May 20, Browar w Krotoszynie 1.10, Browary Grodzkie 1.10, Poznańska Spółka drzewna 0.28—0.30. Luban 60.

### ZBOŻE.

Lwów, 22 grudnia. Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Przy obfitej podaży wszelkich gatunków zbóż brak zainteresowania, a w ślad satom ceny na ogół słabsze. Tendencja spadkowa. Uspokojenie słabsze. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 31—32; pszenica czerwona 34—35.50; żyto 20—21; owies 20—21.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 grudnia. Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach w dalszym ciągu niższy i począwszy od zł. 9.20 rano, obniżał się z godziny na godzinę, aż spadł wieczorem na zł. 8.75 przy tendencji spadkowej. Na giełdzie walutowo-dewizowej notowano dolary efektywne zł. 8.82, z dewiz zaś Nowy Jork zł. 8.75—8.82, Londyn zł. 42.68, Zurych zł. 171.30—171.40, Praga zł. 26.00, Holandia zł. 357.70.

Bank Polski płacił dziś dolary amer. zł. 8.80, dolary kanad. zł. 8.75, Nowy Jork zł. 9.00, funty ang. zł. 43.65, franki szwajc. zł. 173.85, franki franc. zł. 33.57, franki belg. zł. 40.77, liry włoskie zł. 36.30, guld. holend. zł. 361.60, kor. czeskie zł. 26.63, kor. szwedzkie zł. 241.20, kor. duńskie zł. 223.30,

kor. norweskie zł. 181.80, szylingi anstr. zł. 126.75, marki niem. zł. 214.20.

Na giełdzie akcyjnej nieco większe zainteresowanie Chodorowem, który osiągnął kurs zł. 5.70, i Tespami, za które płacono zł. 3.25. Pozatem kursa niezmiennione: Hipoteczny 44 gr., Przemysłowy 12 gr., Polna 5 gr., Gazolina 1.15—1.25, Oikos 1.00—1.05, Parowozy 35 gr.

Z niekotowanych Gazy wschodnie 9.50—9.90, Jaworzno (100) zł. 7.70. Nadto zwiększone zainteresowanie akcjami Banku Polskiego, za które płacono 62 i 63 zł. przy niedostatecznej podaży.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.44; Przemysłowy 0.12; Pokred 0.03; Chodorów 5.70; Gazolina 1.20, 1.25; Oikos 1.05, 1.00; Parowozy 0.26; Tesp 3.25.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		22 grudnia	21 grudnia	17 grudnia
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0.44	—	0.47
0.30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0.05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	—	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	0.63	—	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	0.12	—	—
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	—
0.60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1.00	400	—	500	—	Browary	—	8.40	8.60
0.25	1.000	6.250	1.800	100	Chodorów	5.70	5.50—5.60	5.50
0.50	450	3.000	1.000	—	Chylbe	—	4.50—4.75	4.40—4.45
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	9.00	8.00
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	—	0.24—0.25
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	—	—	—
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	—
—	750	1.500	1.400	—	Gazolina	1.20—1.25	1.30	1.25—1.30
—	—	2.000	140	—	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	1.00—1.05	0.90—1.00	0.80
0.04	2.500	2.500	500	10	Parowozy	0.26	—	—
0.02	500	750	500	25	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	300	500	500	—	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	140	—	Siersza gór.	—	—	—
0.20	600	3.000	700	—	Tepege	—	3.10	—
—	600	5.000	1.000	25	Tespa	3.25	—	2.90—2.95
2.00	—	7.560	1.000	100	Zieloniewski	—	—	—
—	528 1/2	—	140	—	Tohan	—	—	—
—	300	—	1.000	—	Tohate	—	—	—
—	—	—	62 1/2	1.000	Hartownia kol. S.A.	—	—	—
—	—	—	—	—	Akcje niekotowane	—	—	—
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	0.10	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	9.50—9.90	9.40—9.75	9.25
—	560	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	—	—	—
—	1.000	500	1.000	—	Gizociągi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	7.70	7.10—7.40	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	—	7.50	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	600	—	500	—	Len	—	—	—
0.10	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machiejd	—	—	—
—	1.008	—	1.000	—	Olkusz	—	—	—
0.16	44	2.016	4.000	10	Piszeworsk okaz.	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	49	5.500	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	1.000	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—
8.00	—	100.000	—	100	Polski Bank	62.00—63.00	58.00	48.00—50.00

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 22 grudnia 1925

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 8.82
Nowy Jork	8.75—8.82
1 funt szterling	42.68
100 Franków belgijskich	80.60
100 — francuskich	80.60
100 — szwajcarskich	171.30—171.40
100 — florenów holenderskich	357.70
100 Koron czesko-słowackich	26.00
100 Koron duńskich	—
100 — szwedzkich	—
100 — węgierskich	—
100 — litwoskich	—
100 — węgierskich	—
100 — rumuńskich	—
100 — węgierskich	—
100 — węgierskich	—
100 — węgierskich	—

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT)

Dolary amerykańskie	9.00	9.02	8.98
Sztokholm	—	—	—
Belgia	00.00	00.00	00.00
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.65	43.76	43.54
Nowy Jork	8.95	9.02	8.88
Paryż	33.25	33.33	33.17
Praga	—	—	—
Szwajcaria	173.75	174.18	173.92
Wiedeń	—	—	—
Włochy	—	—	—

### GIEŁDA ZURYCKA.

Zurych, 22 grudnia. (banknoty) (PAT)

Paryż	19.15	Kopenhaga	120.50
Londyn	25.15	Sofia	3.77.50
Nowy Jork	8.75	Praga	19.44
Belgia	5.78	Warszawa	60.00
Włochy	21.46	Budapeszt	0.72.50
Hiszpania	25.89	Białogród	9.18.50
Holandia	79.20	Atezy	6.65
Niemcy	207.96	Konstantynopol	2.73
Berlin	1.235	Bukareszt	2.40
Wiedeń	72.95	Helsingfors	13.07
Sztokholm	138.70	Buenos Aires	214.50
Oslo	104.87	—	—

### GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn 22 grudnia. (PAT)

Nowy Jork	404.95	Holandia	12.07
Francja	137.50	Dania	19.53
Belgia	107.00	Niemcy	20.57
Włochy	120.15	Austria	—
Szwajcaria	29.12	Praga	16.68

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 21 grudnia. (PAT)

Londyn	130.00	Szwajcaria	000.00
Nowy Jork	26.80	Holandia	10.76
Belgia	121.65	Szwecja	000.00
Włochy	105.17	Rumunia	12.40

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń dnia 22 grudnia 1925.

Amsterdam	283.80	Madryt	100.05
Belgrad	12.92.25	Mediolan	20.48
Berlin	168.45	N. Jork	705.65
Bruksela	32.02	Paryż	26.17
Budapeszt	99.97	Praga	20.91.00
Bukareszt	3.26.50	Sofia	5.00.00
Oslo	142.80	Sztokholm	180.40
Kopenhaga	175.05	Warszawa	78.25
Londyn	34.28.50	Zurych	136.40

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 22 XII. 21 XII.

8 pr. Państwowa Pożyczka złota	100	100.00
4 pr. Pożyczka Dolar		

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.



## Satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznanie całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata jak: PADEREWSKI, CARUZO, CHALIAPIN, RUFFO i inni.

jest aparat angielski z marką „Głos swego Pana” najnowszej konstrukcji (syst. radjo z podkładką mikrofon.)

Również wielki wybór zdjęć tanecznych.

THE GRAMOPHONE CO. LIMITED  
Jeneralny reprezentant na Polskę: 9400

JÓZEF WEKSLER

Ekspert i członek Izby handlowej brytyjskiej  
Kraków, Florjańska 25. — Lwów, Sykstuska 2.



### KUPNO I SPRZEDAŻ. 8 groszy za wyraz.

POCZOCZY, skarpetki, rękawiczki krajowe, trykotaż zimowa poleca Gabriel Zywicki, Kilińskiego 1. 9708

NA GWIAZDKĘ wielki wybór pięknych kapeluszy bacznie tanio poleca Topolnicka Kopernika 1. 10320

OPAZJA: piły i siekiery leśne do sprzedania Lwów, Stasica 5. 10571

FRACOWNIA SUKIN Damskich Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego & sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 4611

SANECZKI dla dzieci i dorosłych po cenach konkurencyjnych, oraz piece, magły, wagi, narzędzia, pilniki, pasy, gurtki, postronki, papa J. Szuman, Lwów ul. Krasickich 18-a. 10053

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabrykatów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje, mienia tylko gotówką: HANAK Lwów, Pańska 21, Telefon 35-45. 10283

KAPELUSZE i woale żałobne — poleca Topolnicka Kopernika 1. 10215

SPRZELAM stare monety wiadomość, Kościuszki 3/II prawo. 10610

**MEBLE NA RATY**  
bez podwyższenia cen udziela firma **MÓLNERA Rejtana 4.**  
Syplalnie, Jadalnie, Sal. Kluby skórzane krzesła Thonet, Syp. dęb. po cenach konkurencyjnych. 9832

**NOWOŚĆ!** bambusowe meble  
i wszelkie wyroby koszykarskie najtaniej poleca 10334  
fabryka Koniewicza, Lwów, Batorskiego 14.

Kupno, Sprzedaż, Zamiana, Komis Fortepianów i Pianin 1010  
Zimorowicza 10. „MONIUSZKO” Tel. 35-54.

**ŁYŻWY :: SANKI :: NARTY**  
WSZELKIE PRZYBORY SPORTOWE  
**JAKÓB ROSENMAN** 10-75  
LWÓW, AKADEMICKA 25. TELEFON 19-61

**KOŁDRY** koce, materace, kapy, firanki, chodniki, poduszki, sienniki poleca najtaniej 10288  
Lwów, Kopernika 4.  
KAZ. SKIBIŃSKI  
naprzeciw Szkołowa.

**LOKOMOBILA**  
„Lanza” Mannheim, przenośna, ze specjalnie dużym paleniskiem kolonialnym na drzewo, bud. 1917, 10 atm., 21/28/34 KM efekt., pod gwarancją gotowa do użytku, **tanio na sprzedaż.**  
Paul Seler, Fabryka Maszyn 10678  
Poznań, ul. Przemysłowa 23.

**NAJPIĘKNIEJSZE KWIATY**  
POLECA: 10592  
**„WIOSNA”**  
UL. RUTOWSKIEGO L. 1.

Narybek karpia szlachetnego  
sprzeda  
DYREKCYJA DÓBR JAGIELNICA  
poczta loco powiat Czortków. 10557

**STOSOWNE PODARKI** 10401  
**świąteczne**  
jak świeczniki, lampy stołowe, szafkowe oraz żelazka i naczynia elekt. w wielkim wyborze i umiarkowanych cenach — poleca  
**Jakób Kahane i Syn**  
skład wszelkich przyborów elektrycznych  
Lwów, Kopernika 2.



L. 5025/25

## Ogłoszenie licytacji.

Wydział powiatowy w Kamionce strum. przeprowadzi licytację na sprzedaż drzewostanu w lesie gminnym w Dmytrowie na obszarze około 28 morgów (około 4.800 m<sup>3</sup> drzewa). Oferty pisemne mają być wnoszone do Wydziału powiatowego w Kamionce strum. w terminie **do 21-go stycznia 1926 do godziny 11-tej przed południem.** Licytacja ustna odbędzie się **dnia 21-go stycznia 1926 o godzinie 12-tej w południe w Burze Wydziału powiatowego w Kamionce strumitowej.**

Cena wywołania ustanawia się na sumę 40.750 zł. w złotych (1 zł. w złocie = 1 fr szwajc.). Wadium licytacyjne w wysokości 5% ceny wywołania ma być dołączone do ofert pisemnych wziędnie złożone do Kasy Wydziału powiatowego w Kamionce strum. przed rozpoczęciem licytacji ustnej. Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarii Wydziału powiatowego w Kamionce strum. w godzinach urzędowych, gdzie też można przejrzeć warunki licytacyjne, albo w Urzędzie gminnym w Dmytrowie stacja kolejowa Chojaków.

W Kamionce str. dn. 15 grudnia 1925.

Z WYDZIAŁU RADY POWIATOWEJ.

10586

Komisarz rządowy: **Poznański wr.**

10292.



## HENRYK ZAK - POZNAŃ

Magistrat miasta Horodenki.

L. 3841/25.

Magistrat miasta Horodenki ogłasza niniejszem **KONKURS** na posadę Inspektora policji miejskiej.

Warunki uzyskania tej posady są:

Obywatelstwo polskie, nieskazitelność charakteru, nieprzekroczony 40 rok życia, kwalifikacja przepisana rozporządzeniem b. Wydziału krajowego z 4 marca 1899 LW. 12974 Dz. u. kr. Nr. 34, wreszcie odpowiedni stan zdrowia.

Uposażenie XI grupy.

Należy udokumentowane podania z własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnieść w terminie do 15 stycznia 1926. Inwalidzi mają pierwszeństwo.  
Horodenka, dnia 15 grudnia 1925.

Kierownik Zarządu miasta. 10553

## NA GWIAZDKĘ DLA MŁODZIEŻY

najodpowiedniejszym podarkiem jest książka  
**PROF. RUDOLFA WACKA**

## „ROWEREM PO EUROPIE”

200 STRON DRUKU. 100 ILUSTRACJI.

CENA ZŁ. 3.50 Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

Wysyłka za zaliczką lub za nadesłaniem z góry powyższej kwoty.  
Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.

**Materace** wiosenne i z trawy morskiej poleca 10604  
WŁADYSŁAW WEBER LWÓW, BATORSKO 2.

**POSADY POSZUKIWANE.**  
2 grosze za wyraz.

KONCYPJENT z kilkuletnią praktyką i rokiem sądowym poszukuje posady. Zgłoszenia: „Energiczny”, Administracja. 10499

LEŚNICZY, lat 33 z egzaminem z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa Pol. pod Leśnik. 10601

BIURO nauczycielskie Marii Rechter, b. nauczycielki domów arystokrat. znane zaszczytne od 1909 r. obecnie znów pod osobistym kierunkiem właścicielki, poleca nauczycieli-akademików, nauczycielki, bony, krebanki, cudzoziemki, Lwów, Kłono-wicza 10 od 11-4-ej. 10611

DOKTOR praw poszukuje posady kancypienta w pierwszorzędnej kancelarii adwokackiej we Lwowie lub najbliższej okolicy. Odpowiedz pod „Ważnik” za dobrą przesyłką nie wysekość piący” do Administr. Słowa Polskiego. 10499

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE 6 groszy za wyraz.

W POBLIŻU ulicy Żulińskiego jest do wynajęcia za rocznym czynszem, prężny pokój z osobnym przedpokojem, osobnym wodociągiem, osobnym kłosem angielskim, gazem i elektryką. Zgłoszenia pisemne pod „Jednocyfrowy czynsz” do Administracji Słowa. 10595

### NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

STENOGRAFIJ wyczuze wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 10131

KURS kroju i szycia krawieczyzna i bielizniarstwa Heleny Pietraszewskiej rozpoczyna się. Wpisy codziennie przedpołudniem od godz. 11-tej do 1-szej. Ecole Reforme, Pańska 14. 10530

INSTITUTRICE bien recommendee donne leçons par 1 zł. 50 S'adresser rue, Tarnowskiego Nr. 43, Błocka. 10591

### RÓŻNE DONIESIENIA. 6 groszy za wyraz.

BIELIŻNA damska, męska, stołowa, pościelowa — Bracia Starzewscy — Halicka 16. 9924

BARDOZO dobre pianino jest do wynajęcia Batorskiego 11, parter lewy. 10541

POSZUKUJE administracji kamienic za niskimi procentami. Zgłoszenia Administracja Słowa pod Rezydent. 10565

PARASOL zamknięty w sali sądowej do odebrania. Batorskiego 38, parter, prawo. 10593

### NA GWIAZDKĘ!

Poleca najtaniej wartościowe i piękne **PODARKI** ze złota, srebra, szlach. kamieni oraz zegarki szwajcarskie najlepszych marek  
**D. LWOWSKI, JAGIELLOŃSKA 2.**  
ZA ZWROTEM TEGO WYCINKA 5% RABAT.  
Ceny najniższe. 10568

## ŻARÓWKI

najtrwalsze i najtańsze  
hurtownie i detalicznie  
poleca

**Stan. Leśniakowski**  
Lwów, Chorążczyzny 10.  
Telef. 21-80. 10524

## DŁUGOTERMINOWY KREDYT

PRZY RYCHEM ZAMÓWIENIU  
NAWOZÓW  
**SOLE POTASOWE  
KAINIT  
WAPNO AZOTOWE**

ponadto  
Dostarczam wagonowo i detalicznie wszelkie nawozy sztuczne. **TOMASYNÉ, SUPERFOSFATY** kostne i mineralne. — Saletra chilijska. — Siarczan amonu. — Wapno palone mielone. — Gwarancja zawartości. — Punktualna dostawa. 10326

**Józef Karrach**  
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.  
Cenniki i porady darmo i opłatnie.

**GARNITURY KLUBOWE  
MATERJE MEBLOWE, TAPETY**

**T. KYŚIAK i Synowie**  
LWÓW, KOŚCIUSZKI 20. — Tel. 19-85.  
własna solidna pracownia tapic. dekor.  
wykonuje wszelkie roboty tapicerskie  
tanie i sumiennie. 10374